

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

14 PAŹDZIERNIKA 2022 R. | NR 41 (1637) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Rozmowa z Bogdanem Florkiem Skarbnikiem Miasta

Budżet w czasie kryzysu. Czy czekają nas podwyżki?

Podwyżki cen paliw i energii, spadek dochodów z PIT, wysoka inflacja – to główne, ale nie jedyne przyczyny pogarszającej się kondycji finansowej samorządów. W efekcie wiele gmin, miast, powiatów i województw już w tym roku może mieć problem z domknięciem budżetu. Dlatego samorządowcy coraz głośniejszą mówią o tym, że jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, nie udźwigną finansowo wszystkich wydatków, jakie na nich spoczywają. Jaka jest sytuacja tegorocznego budżetu miasta Sanoka i perspektywa jego przygotowania na 2023 rok? – takie pytanie zadaliśmy skarbnikowi Bogdanowi Florkowi.

Przez kilka lat zarządzania finansami miasta zauważyłem pewną prawidłowość: im więcej miasto przeznacza środków na inwestycje i remonty bieżące, tym większe są oczekiwania mieszkańców. Takie same są oczekiwania radnych miasta, chociaż wydawać by się mogło, że ich wiedza na temat funkcjonowania budżetu i możliwości finansowych miasta powinna być większa, niż przeciętnej sanoczanina. Co do zasady przypomnę, że wydatki bieżące czyli: utrzymanie infrastruktury miejskiej, tj. utrzymanie substancji mieszkaniowo-komunalnej, obiektów administracyjnych, dróg miejskich, oświaty (szkoły, przedszkola, żłobki), opieka społeczna, komunikacja miejska i wynagrodzenia pracowników we wszystkich jednostkach – finansowane jest z tzw. dochodów własnych, którymi są dochody z podatków od osób fizycznych i prawnych, dochody z podatków lokalnych, tj. podatku od nieruchomości, środków transportu, czynności cywilnoprawnych, opłaty skarbowej, opłaty za sprzedaż alkoholu i opłaty za odpady komunalne.

Wystarczy pieniędzy na finansowanie tego wszystkiego?

Jeszcze w latach 2016-2018 relacje dochodów własnych do wydatków bieżących dawały nadwyżkę budżetową w wysokości 6-8 mln zł. Nadwyżką taką można było spłacać zobowiązania budżetu, np. kredyty, bez potrzeby zaciągania nowych zobowiązań lub skierować



na finansowanie inwestycji lub wydatków, które nie były zaplanowane w budżecie, a pojawiły się w trakcie roku budżetowego, np. zgłaszane potrzeby mieszkańców czy wnioski radnych. Ta nadwyżka zniknęła od roku 2019 w wyniku bardzo dużej dynamiki przyrostu wydatków bieżących, np. w oświa-

cie, spowodowanych reformą z 2017 r. Zniknęły gimnazja, ale pozostali nauczyciele i pracownicy administracyjni. Pojawiła się duża grupa nauczycieli (ponad 120 osób) tzw. wspomagających dla dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Zwiększyły się z 8 mln zł do 11 mln zł

wydatki w opiece społecznej, które w całości pokrywane są środkami własnymi.

Sanoczanie być może o tym nie wiedzą, że po oddaniu Centrum Rehabilitacji i Sportu wydatki zwiększyły się w porównaniu do dotychczasowych o 3,5 mln zł. Zwiększyły się także wydatki na infrastrukturę komunalną w wyniku oddania nowych inwestycji drogowych (utrzymanie czystości, odśnieżanie), sportowo-rekreacyjnych (utrzymanie czystości, koszenie traw). Tylko funkcjonowanie nowego dworca autobusowego kosztuje w tej chwili miasto 1 mln zł rocznie. I mógłbym wymienić jeszcze inne obszary budżetu, gdzie wzrosły wydatki niewspółmiernie do możliwości wzrostu dochodów własnych, ale z uwagi na ograniczoną ramę artykułu skupię się na innych ważnych kwestiach.

Jak to wygląda w liczbach?

Wydatki bieżące w latach 2018-2022 wzrosły z 75 mln zł do 102 mln zł, natomiast dochody własne wzrosły z 77 mln zł do 93 mln zł. W tym czasie subwencja oświatowa wzrosła o 5,9 mln zł, ale wydatki na szkoły i przedszkola wzrosły o 16,5 mln zł.

Za co płacimy najwięcej?

Mamy wspaniałą infrastrukturę sportowo-rekreacyjną. Cieszymy się, że z nowoczesnych obiektów chętnie korzystają sanoczanie i mieszkańcy powiatu, ale jest to ogromne obciążenie dla budżetu. Dam przykład Rzeszowa, miasta 200-tysięcznego: przy budżecie 1,5 mld zł koszty utrzymania instytucji kultury fizycznej wynoszą 12 mln zł – tyle samo, co wydatki naszego MOSIR-u, przy budżecie miasta na poziomie 210 mln zł (7,5 krotnie mniejszym niż Rzeszowa).

ciąg dalszy artykułu
na stronie 3

PTTK



Główny Szlak Beskidzki
ukończony

4

BIESZCZADZKIE POGOTOWIE RATUNKOWE



Dwie nowe
karetki dla BPR

5

SPORT | SIATKÓWKA



Wygrany tie-break
w Błażowej

14

29 września, Gdynia

Zmarł lider pomorskich Sanoczan, kmdr Zbigniew Koziarz

Zbigniew Koziarz – komandor MW, w latach 1989–2004 (mieszkał wtedy w Sanoku) prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej (początkowo Towarzystwa Rozwoju i Upięszczenia Miasta Sanoka), jeden z dwu (obok Gabriela Grocha) „ojców założycieli” trójmiejskiego Koła Sanoczan (obecnie Koła Trójmiasta i Ziemi Pomorskiej), w ostatnich latach (po powrocie do Gdyni) jego przewodniczący.

Urodził się w roku 1930 w Sanoku. Jego rodzicami byli Józef Koziarz i Julia z domu Jędrzykiewicz. Pochodził z Sokółowa Małopolskiego, w roku 1929 ojciec jako pracownik poczty w Rzeszowie otrzymał propozycję pracy w Gdyni albo w Sanoku. Matka wybrała Sanok.

Absolwent oddziału matematyczno-fizycznego Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Maturę zdał w roku 1948. W roku 1952 ukończył studia w specjalności hydrologii i hydrografii na Politechnice Warszawskiej, następnie został wcielony do wojska, do Marynarki Wojennej.

W latach 1952–1986 pracował w Szefostwie Hydrografii Marynarki Wojennej w dziedzinie pomiarów morskich i nawigacyjno-hydrograficznego zabezpieczenia żegluga. Dosłużył się stopnia komandora.

Po przejściu w stan spoczynku na kilka lat wrócił do

29 września w Gdyni zmarł Zbigniew Koziarz. Pogrzeb (wojskowy) odbył się 12 października na oksywskim Cmentarzu Marynarki Wojennej.



Sanoka. W latach 1991–2004 pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Rozwoju i Upięszczenia Miasta Sanoka (które przekształcił w Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej). Mieszkał w Gdyni, wraz z żoną Krystyną.

Miał dwie córki, Annę Nowakowską i Alicję Koziarz. Anna jest ekonomistką, Alicja pracuje w Muzeum Miasta Gdyni. Obie mieszkają w Gdyni.

Zbigniew Koziarz to człowiek wielu dokonań i osiągnięć, także zawodowych, jednak przede wszystkim społecznych.

Jest jednym z dwu (drugim jest Gabriel Groch) „ojców założycieli” trójmiejskiego Koła Sanoczan w latach 70. Jako prezes Towarzystwa Rozwoju i Upięszczenia Miasta Sanoka przeprowadził je przez trudne lata 90. Uporządkował jego statut, w tym

część dotyczącą kół terenowych tej organizacji. Z jego inicjatywy zmiana uległa charakterowi Towarzystwa, wyraża to zmiana nazwy na Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Doprowadził do reaktywowania w 2004 sanockiego Gniazda „Sokoła”. Kapituła odznaki przyznała mu Złotą Honorową Odznakę „SOKÓŁ” SANOK.

Doprowadził do nadania imienia płk. Stanisława Dąbka V Liceum na Oksywiu. Jego dziełem jest sztandar szkoły.

Lata 2004–2021, gdy był najpierw „spiritus movens”, a potem formalnym prezesem Koła Trójmiasta i Ziemi Pomorskiej Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, to najlepsze lata istnienia Koła.

Między innymi, najpierw doprowadził do umieszczenia na grobie płk. (pośm. gen.) Dąbka zaprojektowanej przez siebie tablicy, informującej o nadaniu mu stopnia generała, a potem do umieszczenia w kościele garnizonowym na Oksywiu poświęconej generałowi tablicy, którą też sam zaprojektował.

Jego staraniem w nawie głównej kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni w roku 2021 została odsłonięta tablica ku czci gdyńskiego sanoczanina Mariana Golarza-Teleszyńskiego, również przez niego zaprojektowana (z rzeźbą Ścibora Teleszyńskiego, wnuka Mariana).

Był poetą amatorem i malarzem amatorem.



Sala Herbowa

Strażnicy miejscy zostali docenieni



6 października w Sali Herbowej odbyło się spotkanie władz miasta: burmistrza Tomasza Matuszewskiego, skarbnika Bogdana Florka i sekretarza Bogdana Strusia z komendantem i wszystkimi strażnikami zatrudnionymi w Komendzie Straży Miejskiej w Sanoku.

Na wniosek burmistrza miasta wszyscy funkcjonariusze zostali odznaczeni i awansowali na wyższe stanowiska służbowe. Na ten w pełni zasłużony awans, funkcjonariusze czekali od kilku lat. To dzięki zaangażowaniu i wyteżonej pracy strażników udało się przejść obronną ręką przez kolejne fale pandemii. Strażnicy dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i porządek we wszystkich dzielnicach na co dzień. Biorąc również udział w akcjach ratowniczych, zabezpieczają wydarzenia miejskie i służą pomocą w sytuacjach zagrożenia, a tych nie brakuje ze względu na trwające działania wojenne w pobliżu granicy, czy sytuacje powodziowe. Przed dwoma miesiącami siedziba Straży

Miejskiej została przeniesiona do dworca multimodalnego, co wpłynęło na poprawę komfortu pracy funkcjonariuszy, a także dostępności dla mieszkańców. Za wyteżoną pracę funkcjonariuszom podziękował komendant Marek Przytasz. Burmistrz wyraził swoje uznanie komendantowi Straży Miejskiej za oddaną służbę i sprawne kierowanie komendą i wraz ze skarbnikiem i sekretarzem złożyli wszystkim funkcjonariuszom życzenia zdrowia, satysfakcji i spełnienia oraz podziękowali za dotychczasowy wysiłek. W imieniu funkcjonariuszy władz miasta za docenienie ich pracy podziękował komendant Straży Miejskiej.

um

PRZYSIĘGA WOJSKOWA
3. PODKARPACKIEJ BRYGADY
OBRONY TERYTORIALNEJ

RYNEK W SANOKU
16 PAŹDZIERNIKA 8:00
NIEDZIELA

#TERYTORIALSI

Apteki pełniące dyżury

Od 10.10.2022 r. do 17.10.2022 r.
Apteka Farmacja 24 ul. Traugutta 78/1

Od 17.10.2022 r. do 24.10.2022 r.
Apteka Dr. Max ul. Traugutta 9

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Kontynuacja artykułu
„Budżet w czasie...” ze str. 1

Zawsze powstaje pytanie i dy- lemat, czy zadłużyć się kos- tami przyszłych pokoleń?

Przy takiej strukturze dochodów własnych i sztywnych wydatkach bieżących budżetu nie ma w tej chwili innej alternatywy i możliwości finansowania inwestycji środkami własnymi. Po prostu ich NIE MAMY. Wszystkie dochody własne skierowane są na finansowanie wyłącznie wydatków bieżących. Jednak niewykorzystanie w tej chwili środków dotacyjnych, które często stanowią 80 proc. dofinansowania byłoby wielkim błędem, straconą szansą.

Dużo jest jeszcze do zrobienia, aby wszystkie zgłaszane potrzeby sanoczan mogły być realizowane. Ale nie robi się tego z dnia na dzień, czy nawet w jednej kadencji.

Możliwości zadłużania się miasta są również ograniczone ustawowymi przepisami, a złamanie tych przepisów zagrożone jest brakiem możliwości uchwalania budżetu przez Radę Miasta.

Jak pan podsumuje obecny rok budżetowy?

W obecnym roku po raz pierwszy od kilku lat deficyt budżetu w całości pokrywany jest z wolnych środków z lat ubiegłych, bez konieczności zaciągania nowych zobowiązań. Na koniec roku po raz pierwszy zmniejszyliśmy dług o 2 mln zł,

wykupując serie obligacji. Przypomnę, że co roku do projektu budżetu zgłaszane są potrzeby inwestycyjne przekraczające dwukrotnie możliwości finansowania ich w danym roku. Dlatego też wybór zadań inwestycyjnych do realizacji w danym roku budżetowym opiera się na priorytetach i wyborze konsensusu, który musi pogodzić wnioskodawców i interes publiczny. Zawsze pierwszeństwo będą mieć zadania, które mają największy potencjał dofinansowania z budżetu państwa, bo tylko wtedy przy mniejszym udziale środków własnych możemy więcej zrobić. I zawsze zostanie grupa niezadowolonych, bo ich propozycje inwestycji zostaną przesunięte na lata następne. W tym roku po raz pierwszy od lat Ministerstwo Finansów wprowadziło formułę przekazywania samorządom dochodów z PIT i CIT na zasadzie nie ich rzeczywistej realizacji, ale ustalając z góry kwoty dochodów rocznych i przekazując nam co miesiąc ryczałtowo 1/12. Spowodowało to, że w planie budżetu mamy w tym roku o ponad 6 mln mniej, niż zrealizowaliśmy dochody za 2021 r. Uwzględniając, że co roku wykonanie tych pozycji dochodowych wzrastało, przekazanie nam w tym roku 4,3 mln zł tzw. wyrównania z tytułu mniejszych wpływów z PIT i CIT tak naprawdę nie zrekompensowało utraty tych dochodów w roku 2022. I to ma też znaczący wpływ na realizację obecnego budżetu.

Zaczęły się prace nad nowym budżetem na rok 2023. Jaki on będzie?

Aktualnie do arkusza kalkulacyjnego wpisujemy propozycje, które spłynęły z poszczególnych wydziałów i rad dzielnic. Dopiero po wprowadzeniu tych danych zobaczymy, jaka jest skala potrzeb, zarówno w wydatkach bieżących, jak i inwestycyjnych.

Co do strony dochodowej, nie mamy jeszcze w pełni informacji, które spłyną z Ministerstwa Finansów, a dotyczą dochodów z PIT i CIT. W trzeciej

rad dzielnic, jak również i radnych do projektu budżetu nie znajdzie możliwości realizacji z braku środków finansowych.

A podwyżki? Są planowane? Za co zapłacimy więcej?

Będę wnioskował o podwyżkę opłat za odpady komunalne i podatków od nieruchomości. Jest to konieczne, aby ograniczyć deficyt bieżący do minimum. Bo to, że on będzie, wynika chociażby z realizacji budżetu tegorocznego, w którym deficyt bieżący zaplanowany jest na ponad 7 mln zł. Ze

Sanoczanom należy powiedzieć prawdę, że wiele oczekiwań związanych z wnioskami rad dzielnic, jak również i radnych do projektu budżetu nie znajdzie możliwości realizacji z braku środków finansowych.

dekadzie października rozpoczyna się prawdopodobnie spotkanie w komisjach rady miasta, gdzie projekt będzie omawiany. Czekają nas trudne i ważne decyzje w sprawie ustalenia realnych dochodów własnych na przyszły rok, bo mamy świadomość, jak bardzo wzrastają w 2023 roku wydatki bieżące związane z kosztami energii, wynagrodzeniami z powodu inflacji i koszty usług komunalnych.

Sanoczanom należy powiedzieć prawdę, że wiele oczekiwań związanych z wnioskami

wstępnych szacunków na przyszły rok wynika, że podwyższając nawet stawki podatku od nieruchomości o wskaźnik Ministerstwa Finansów, biorąc pod uwagę dochody z przyłączenia Trepczy i wstępne dane z Ministerstwa Finansów – dochody własne mogą wzrosnąć o 5-6 mln zł, natomiast wydatki tylko na energię w skali całej jednostki mogą wzrosnąć o 8-9 mln zł.

W przypadku gospodarki odpadami pozostanie przy stawce, która została uchwalona w 2021 r. i wynosi 29 zł, zabraknie nam w dochodach w przy-

szłym roku ponad 4 mln zł, aby zbilansować wynik. Budżet po prostu tego nie udźwignie. Bez wzrostu dochodów własnych miasta, realizacja ustawowych zadań własnych gminy będzie niemożliwa, gdyż zabraknie środków na wszystko. Decyzje o podwyżkach czekają również sąsiednie samorzady. Rozmawiałem z niektórymi prezydentami i burmistrzami miast z Podkarpacia i wszyscy mówią, że bez podwyżek nie będą w stanie realizować swoich zadań własnych, a wręcz wszyscy szukają jeszcze oszczędności w wydatkach bieżących, jeżeli w ogóle takie jeszcze mogą być. Wizja dla niektórych moich kolegów zarządzających miastami deficytu bieżącego jest czymś, z czym nie spotkali się od lat. Boją się takiej sytuacji. W naszym przypadku, mając od trzech lat deficyt bieżący, nauczyliśmy się właściwie gospodarować i oszczędzać każdą złotówkę. Bo nie sztuką jest zarządzać budżetem, gdy ma się odłożoną nadwyżkę dochodów nad wydatkami, ale sztuką jest podejmować decyzje finansowe, gdy kasy brakuje.

Wspomniał pan o wydatkach na oświatę. Rosną, ale to przecież jest inwestycja w młode pokolenie...

Bardzo pozytywnym zjawiskiem od lat w skali województwa jest wygrywanie współzawodnictwa sportowego sanockiej młodzieży ze szkół podstawowych i średnich. Żeby osiągnąć takie wyniki, trzeba

zwiększyć wydatki, np. o liczbę dodatkowych godzin. Porównując podobne co do wielkości miasta i ich budżety, np. Sanok, Jarosław i Jasło – okazuje się, że wydatki naszego budżetu w tych obszarach (oświata i MOSIR) są kilkanaście milionów zł większe niż w wymienionych ośrodkach samorządowych.

Przedstawiając te przykłady, chciałem zwrócić uwagę mieszkańcom Sanoka, na specyfikę wydatków w tych dwóch obszarach budżetu, tj. oświacie i sporcie, które z jednej strony zapewniają bardziej wszechstronny rozwój fizyczny naszej młodzieży, ale z drugiej strony musimy zdawać sobie sprawę, że to wszystko kosztuje.

A tymczasem wydatki bieżące przerastają dochody?

Od trzech lat nie wystarcza nam dochodów własnych do finansowania wydatków bieżących. Miasto nie może wziąć brakującej kwoty, np. z zaciągniętego nowego kredytu, gdyż nie pozwalają na to przepisy. Nowe zobowiązania mogą służyć finansowaniu wyłącznie inwestycji. W latach 2018-2022 zobowiązania wzrosły o 24,3 mln zł, ale dzięki nim miasto w tym czasie zrealizowało inwestycje na kwotę ponad 164,3 mln zł, w tym na drogi ponad 50 mln zł i pozostałą infrastrukturę ponad 84,7 mln zł. Nie można więc powiedzieć, że nowe zobowiązania zostały „przejezione” i zmarnowane. Sanoczanie tych inwestycji bardzo oczekiwali. (esw)

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Białogórskiej

Ostatni etap prac zakończony – montaż urządzeń w skateparku

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Białogórskiej już jest dostępny w pełnej okazałości.

– To ostatni etap prac przy kompleksie sportowo-rekreacyjnym na ul. Białogórskiej, realizowanych w ramach projektu, na który miasto pozyskało łącznie 8 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych dedykowanego gminom położonym na terenach górskich na dofinansowanie infrastruktury turystycznej – skomentował koniec prac burmistrz Tomasz Matuszewski.

– W ramach realizacji dotychczasowych etapów tej inwestycji, powstał parking z pełną infrastrukturą techniczną – łącznie dla 90 pojazdów. Stanowi to dużą wartość tak dla użytkowników kompleksu, jak również turystów tłumnie odwiedzających Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Nowy parking to przede wszystkim komfort dla osób korzystających z terenów rekreacyjnych nad Sanem. Cieszę się, że już w wakacje młodzież mogła korzystać z infrastruktury sportowej. Przy ul. Białogórskiej są trzy boiska, korty tenisowe, pole do minigolfa, miasteczko ruchu rowerowe



go wraz z oznakowaniem pionowym i poziomym, stoliki do szachów i stoły do piłkarzyków. Boiska są oczywiście ogrodzone. Młodzież chętnie spędza tam czas wolny, co utwierdza nas w przekonaniu, że tworzymy infrastrukturę potrzebną, która służy mieszkańcom. Możemy być dumni, że w naszym mieście są tego typu obiekty. Ostatni etap prac polegał na montażu urządzeń w skateparku. Na gotowej płycie betonowej zamontowano: bankramp, funbox, grindbox i rail prosty. Są one już dostępne dla miłośników hulajnóg, deskorolek i rowerów. Na terenie całego kompleksu powstały nowe nasadzenia, kolejne są w pla-

nie, także zamontowane zostanie dodatkowe oświetlenie. Pozostaje mi życzyć bezpiecznego korzystania z tego dobrodziejstwa i rozwijania swoich pasji. Przypominam również, że cały teren jest monitorowany, dbajmy o to, co z takim wysiłkiem wybudowaliśmy, utrzymanie tego obiektu spoczywa na nas wszystkich, zatem niech służy jak najlepiej – kontynuował burmistrz.

Kolejny etap realizacji tej inwestycji obejmuje budowę ścieżki pieszo-rowerowej Velo San, drogi rowerowej Sanok – Zagórz, której dokumentacja projektowa jest w trakcie opracowania.

ew



„Z ręk do rąk podajemy skromnej mądrości dar zwyczajny”.

Czesław Miłosz

Szanowni Państwo
Dyrektorzy, Nauczyciele
Pracownicy Sanockiej Oświaty

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim tym, którzy realizują i wspierają dzieło twórczej edukacji. Dzisiejszy dzień jest świętem całej społeczności szkolnej: nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, uczniów oraz rodziców. Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za zaangażowanie w pracę na rzecz sanockiej oświaty.

Niech Dzień Edukacji Narodowej oraz wszystkie inne dni roku szkolnego będą radosne, spokojne, pełne zadowolenia, ale i odpowiedzialności za edukację i wychowanie dzieci i młodzieży.

Życzę Państwu, aby niełatwa misja nauczyciela, pedagoga, wychowawcy przynosiła jeszcze lepsze efekty oraz satysfakcję i radość. Pragnę podziękować za oddanie dla uczniów, okazywane wsparcie oraz ogromne poświęcenie i wysiłek włożony w kształtowanie młodych charakterów.

Wszystkim Nauczycielom, Pracownikom administracji i obsługi oraz Emerytom, życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, radości z osiągnięć w pracy zawodowej, wytrwałości w pokonywaniu codziennych trudności i powodzenia w życiu osobistym.

Pozostaję z wyrazami szacunku
Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski

Sanok, 14 październik 2022 r.

Wójtostwo

Spotkanie z mieszkańcami dzielnicy Wójtostwo

6 października 2022 r. odbyło się spotkanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego z mieszkańcami dzielnicy Wójtostwo. Burmistrz omawiał zakończone inwestycje oraz wspomniał o planach wobec dróg w dzielnicy.



– Dziękuję mieszkańcom Wójtostwa za obecność na spotkaniu. Wiele dzieje się w przestrzeni publicznej. Sytuacja na rynku energetycznym jest dość niestabilna i dynamiczna. Jesteśmy na etapie projektowania budżetu na przyszły rok i sanoczenie powinni mieć wyobrażenie, jak kształtuje się ten budżet z podziałem na poszczególne zadania. Cieszę się, że mogę z mieszkańcami dzielić się planami na rozwój miasta,

projektami, na które pozyskujemy naprawę duże środki finansowe. Dzięki tym działaniom zmienia się oblicze Wójtostwa, które zyskało nowy obiekt sportowo-rekreacyjny, z którego korzystają mieszkańcy miasta i okolic. Wyremontowaliśmy ulice: Sadową, Krasińskiego, Poprzeczną, Szaferą, Rybickiego, Białą Górę i Heweliusza. Zmodernizowaliśmy oświetlenie, zabezpieczyliśmy osuwisko. Zagospodarowaliśmy

brzeży Sanu. Przed nami największe inwestycje na Wójtostwie, jak budowa mostu i ścieżek pieszo-rowerowych. Przystępujemy także do dokończenia modernizacji ul. Biała Góra, wykonania kanalizacji deszczowej ul. Śliwowej, remontu Ogródka Jordanowskiego, także planujemy remonty dróg gminnych, wykonanie parkingów, modernizację chodników, montaż oświetlenia. O to głównie wnioskowali mieszkańcy

podczas dzisiejszego spotkania. Wartość wykonanych i realizowanych inwestycji wynosi 9 715 481 zł. Planowane inwestycje szacujemy na kwotę 74 124 666 zł. Łącznie w tej kadencji w budowę w Wójtostwo 83 840 147 zł. Poruszyliśmy z mieszkańcami Wójtostwa również kwestie czekających nas podwyżek, podejmowania działań oszczędnościowych, poszukiwania alternatywnych źródeł energii. Dziękuję za zaangażowanie i merytoryczną dyskusję – podsumował spędzony czas z mieszkańcami burmistrz.

W spotkaniu między innymi wzięli udział radni Rady Dzielnicy Wójtostwo – Monika Gembalik, Marian Osękowski i Konrad Kawa.

– Podczas spotkania sporo czasu poświęcono omówieniu planów inwestycyjnych w naszej dzielnicy na 2023 r. Remont ul. Cegielnianej, inwestycje na Białej Górze, kanalizacja deszczowa na ul. Śliwowej oraz modernizacja Ogródka Jordanowskiego – to tylko część omawianych inwestycji.

Cieszymy się zwłaszcza z tego, że władze miasta dostrzegają aktywność Rady Dzielnicy Wójtostwo czego odzwierciedleniem są ostatnie inwestycje w postaci boisk sportowych przy ul. Białogórskiej, chodnik na ul. Rybickiego oraz inwestycje na Białej Górze. Liczymy, że jeszcze



w obecnym roku Urząd Miasta zrealizuje nasze wnioski kierowane wspólnie z mieszkańcami dotyczące oświetlenia ul. Liliowej oraz odmalowania pasów na ul. Poprzecznej i ul. Cegielnianej – skomentowali spotkanie.

Po spotkaniu pojawiło się wiele pytań. Mieszkańcy dopominają się zwłaszcza o remont ul. Cegielnianej. Burmistrz na spotkaniu obiecał, że wprowadzi zadanie do budżetu miasta na 2023 rok. Jeżeli sprawa przejęcia od Powiatu Sanockiego działek pod poszerzenie drogi nadal nie zostanie załatwiona, to ul. Cegielniana zostanie wyremontowana na odcinku 200 m.

Inną sprawą, którą poruszali mieszkańcy, to planowane wyłączenie oświetlenia.

23.30 to dla mieszkańców za wcześnie. Wiele osób kończy pracę o godzinie 23.00 i nie jest w stanie umyć się, przebrać i dotrzeć do domu w ciągu pół godziny. Chodzi tu przede wszystkim o kobiety, które często korzystają z komunikacji miejskiej lub jeżdżą do pracy rowerami. Burmistrz obiecał wziąć pod uwagę te spostrzeżenia podczas wydawania decyzji dotyczącej czasowego wyłączenia oświetlenia.

Ulica, o której remont również prosili mieszkańcy, to ulica Kiczury. Nieremontowana od prawie dwóch dekad. Burmistrz zapewnił, że postara się zdobyć środki, by ulicę wyremontować gruntownie, a nie tak jak do tej pory „łatać” po kawałku.

ew

Podróże z PTTK

Główny Szlak Beskidzki ukończony!

Główny Szlak Beskidzki to najdłuższy znakowany szlak turystyczny w polskich górach prowadzący z Ustronia w Beskidzie Śląskim do miejscowości Wołosate w Bieszczadach. Liczy aż 500 kilometrów. To wielkie wyzwanie dla wędrowców, nie tylko pod względem kondycyjnym, ale także siły charakteru. Grupa PTTK Sanok ukończyła szlak 8 października.

Główny Szlak Beskidzki przebiega przez dziesięć pasm górskich, znajdujących się w południowej i południowo-wschodniej części Polski. Szlak przebiega przez Beskidy i oznaczony jest kolorem czerwonym. Przecina Bieszczady, Beskid Niski, Beskid Sądecki, Gorce, Beskid Żywiecki i Beskid Śląski. Omija on cztery grupy górskie: Beskid Mały, Makowski oraz Wyspowa (ten brak łatwo nadrobić, wybierając się na Mały Szlak Beskidzki) i Pieniny. Na Główny Szlak Beskidzki wyruszyć można z za-

chodu na wschód lub odwrotnie. Grupa PTTK Sanok pokonanie szlaku rozpoczęła w beskidzkim Ustroniu, by zakończyć GSB w Wołosatym.

Historia Głównego Szlaku Beskidzkiego sięga okresu międzywojennego. Przebieg części zachodniej (Ustroń – Krynica) został zaprojektowany przez Kazimierza Sosnowskiego i ukończony w 1929 roku. Wschodnia część, według projektu Mieczysława Orłowicza, została ukończona w roku 1935 i prowadziła z Sianek aż do



Czarnohory, która znajdowała się wówczas w granicach Polski. Po połączeniu obu fragmentów w roku 1935 szlak nazwano Głównym Szlakiem Karpackim, a jego patronem został Józef Piłsudski. Przejście Głównego Szlaku Beskidzkiego jest sporym wyzwaniem. Ukończenie szlaku to aż 664 punkty GOT. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w celu popularyzacji szlaku ustanowiło specjalną odznakę.

Niektórzy pokonują GSB w 21 dni, sanockiej grupie zajęło to cztery lata, głównie ze

względów logistycznych i pandemii, bowiem nie wolno było organizować wycieczek grupowych. Po czterech latach wspólnego wędrowania, poznawania siebie udało się ukończyć Główny Szlak Beskidzki. Ostatni odcinek grupa pokonała w bajecznej jesiennej scenarii naszych urokliwych Bieszczadów. Wędrowcy trasę rozpoczęli w Ustrzykach Górnych, potem przez Szeroki Wierch, Halicz, Rozspaniec, Przełęcz Bukowską doszli do Wołosatego, gdzie z wielką satysfakcją mogli powiedzieć, że udało im się nareszcie ukoń-

czyć Główny Szlak Beskidzki. Po trudach wędrowki grupa udała się do Hotelu Górskiego PTTK w Ustrzykach Górnych na biesiadę turystyczną, gdzie odbyło się uroczyste podsumowanie i zakończenie przejścia GSB.

– Organizacja całego cyklu była skomplikowana pod kątem logistycznym, ponieważ zaczynaliśmy go przechodzić od odległego od Sanoka o ok. 360 km Ustronia w Beskidzie Śląskim. Podczas pierwszych wycieczek jego uczestnicy częściej musieli spędzić w autokarze, a w ciągu dnia pokonać

dystans ok. 20-30 km, aby późnym wieczorem wrócić do domu. Pomimo początkowych dużych odległości oraz wybuchu pandemii, oba Zarządy Koła Terenowego nr 1 w latach 2019-2022 zorganizowały 23 wycieczki, w których łącznie udział wzięło 741 osób. Wędrując przez Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Gorce, Beskid Sądecki i Beskid Niski, dotarliśmy w nasze kochane Bieszczady, pokonując tym samym cały Główny Szlak Beskidzki, najdłuższy, bo liczący ok. 500 km szlak górski w Polsce! – mówi Janusz Kusiak, pilot, przewodnik i koordynator całej akcji.

– Dziękuję uczestnikom za te cztery lata wspólnej wędrowki i gratuluję wytrwałości oraz samozaparcia. Szczególnie słowa uznania kieruję do najstarszych wiekiem (ponad 65 lat), ale młodych duchem uczestników naszego rajdu w osobach: Józefy Łukaszyk, Heleny Sasyn, Danuty Stanek i Henryka Mogilanego oraz najmłodszej naszej turystki Łucji Przygórzewskiej (9 lat). Dziękuję za współpracę Prezesom obu Zarządów Koła Terenowego nr 1 w osobach Magdaleny Bodziony-Warchoł oraz Aldony Mękarskiej – podsumował Janusz.

Teraz pora na nowe wyzwania!

dcz

Dzień Ratownictwa Medycznego w Sanoku

Dwie nowe karetki dla Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego

13 października obchodzony jest Dzień Ratownictwa Medycznego. Tegoroczne obchody święta ratowników w Sanoku odbyły się już 11 października i połączone były z poświęceniem dwóch nowych ambulansów. W wydarzeniu udział wzięła wojewoda podkarpacki Ewa Leniart. Wojewoda Ewa Leniart wszystkich przywitała i złożyła ratownikom życzenia.



– Do dyspozycji wojewody z Ministerstwa Zdrowia przekazano 9 mln zł, z czego 500 tys. przeznaczylam dla pogotowia w Sanoku. Zdecydowała o tym ilość ambulansów, ich wiek, przebieg oraz trudny teren, po jakim karetki muszą się poruszać. Wytężną była również ilość wyjazdów do pacjentów czy poszkodowanych. Dziękuję wszystkim, którzy angażują się i wspierają

system ratownictwa medycznego – powiedziała wojewoda Ewa Leniart.

Oprócz wojewody życzenia ratownikom i podziękowania osobom wspierającym wyrazili: poseł Piotr Uruski, starosta Stanisław Chęć, rektor dr inż. Mateusz Kaczmarski, dyrektor BPR Beata Pieszczoż. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządów, ratownicy i studenci.

– Łączna kwota na ambulanse medyczne opieka na 6 mln 200 tys., dzięki temu udało nam się wymienić prawie w całości tabor samochodowy, dokupić sprzęt. Nowe sprawne ambulanse pozwalają jak najszybciej dotrzeć do pacjenta. Nasi ratownicy poruszają się na wyjątkowo trudnym i rozległym terenie – dodała dyrektor Beata Pieszczoż.

Ksiądz Roman Froń poświęcił pojazdy oraz załogi, które będą się nimi poruszać. Ambulanse trafią do Ustrzyk Dolnych, i Tarnawy Górnej. Załogi ambulansów otrzymały klucze od dyrektora Beaty Pieszczoż.

Na terenie województwa podkarpackiego porusza się 96 ambulansów, 14 specjalistycznych. Ilość wyjazdów w poprzednim roku wynosiła ponad 143 tys., w tym 18 tys. zrealizowanych przez karetki Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.

Uczestnicy uroczystości udali się do Centrum Sportowo-Dydaktycznego Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, gdzie odbyła się dalsza część oficjalnych obchodów, na którą złożyły się wystąpienia oficjalnych gości, film o powstałym Centrum Symulacji Medycznej i podziękowania.

Wykłady wygłosili Jakub Dzik – dyrektor Wydziału Ratownictwa i Powiadomienia Ratunkowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie oraz dr. hab. n. med. i n. o. zdr. Wojciech Rocznik – nauczyciel akademicki Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku.

(ew)



Zbadaj swoje kości

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

BADANIE OSTEOPOROZY


www.osteoporozakrakow.pl

Osteoporoza jest chorobą dotykającą coraz większą liczbę osób w naszym kraju. Cierpi na nią około 2,7 miliona ludzi. Rozwija się bezobjawowo. Powoduje zmiany w strukturze kości, przez co są coraz słabsze oraz bardziej podatne na złamania.

Najczęściej zapadają na nią kobiety po menopauzie. Według statystyk na osteoporozę choru-

je co trzecia kobieta po 50 roku życia. Nie jest to jednak wyłącznie choroba kobiet – zapadają na nią również mężczyźni, a także osoby młode. W osteobusie powinny zbadać się także osoby palące papierosy, pijące duże ilości kawy, alkoholu, ale również spożywające zbyt mało przetworów mlecznych.

Densytometria jest podstawowym badaniem, które umożliwia rozpoznanie osteoporozy,

również w jej stadium bezobjawowym, czyli przed złamaniem kości czy kręgosłupa. Metoda ta precyzyjnie mierzy masę kostną – z dokładnością do 1%. Jest to rodzaj badania wykorzystującego niewielkie dawki promienia rentgenowskiego, o wiele niższe niż przy klasycznym zdjęciu rentgenowskim klatki piersiowej czy kości. Eksperci podkreślają, iż wyniki mogą sygnalizować konieczność uzupełnienia witaminy D3 oraz wapnia w diecie.

Badanie jest bezbolesne. Polega na radiologicznym pomiarze tkanki kostnej z kręgosłupa lędźwiowego lub szyjki kości udowej. Nie trzeba się do niego przygotowywać. Trwa zaledwie kilka minut. Konieczne jest jedynie zdjęcie biżuterii oraz metalowych elementów. Przeciwwskazaniem do przeprowadzenia pomiaru jest ciąża.

ZAPRASZAMY NA BADANIA

Cena jednego badania wynosi
45
złotych

21 października 2022 r. – Sanok
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Królowej Bony 4

Mobilna pracownia dentytometryczna – OSTEOBUS.
Zapisy telefonicznie 512 351 600.
Diagnostykę przeprowadzi personel MD Multi Diagnostica z Krakowa.
Nie jest wymagane skierowanie od lekarza!

Ulica Stróżowska w Sanoku

Nowoczesne przejście dla pieszych

Na ulicy Stróżowskiej w Sanoku jest bezpieczniej. Wszystko za sprawą wybudowanego przez Powiat Sanocki nowoczesnego przejścia dla pieszych oraz chodnika.

– Inwestycja była niezbędna, ponieważ w miejscu tym obserwujemy duże natężenie ruchu pojazdów, które stwarzają wysokie zagrożenie bezpieczeństwa pieszych, szczególnie młodzieży uczęszczającej do pobliskiej szkoły – mówi starosta Stanisław Chęć. – W tym roku oddaliśmy do użytku aż 14 przejść dla pieszych. Znajdują się one w Sanoku: ul. Stróżowska, Sło-

wackiego, Okulickiego (2 przejścia) i Konopnickiej, w Strachocinie, Srogowie Dolnym, Prusieku, Tyrawie Wołoskiej, Porażu, Nadolanach, Niebieszczańach, Besku i Pobiednie.

Zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2234 R ul. Stróżowska w Sanoku w km 0+008 - 0+172” obejmowało prace geodezyjne, przygotowawcze i rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie podbu-

dowy dla chodników i przejazdów, wykonanie chodników o nawierzchni z kostki betonowej, wykonanie malowanego grubowarstwowo przejścia dla pieszych, montaż oznakowania pionowego (znaki odbłaskowe) i poziomego (strukturalne grubowarstwowo), montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu (oświetlenie przejścia, odbłaski najezdniowe i punktowe elementy odbłaskowe, sygnalizacja świetlna – pylon aktywny z oświetleniem LED z zasilaniem solarnym).

Źródło: Powiat Sanocki



Sanockie akcenty na corocznym Złocie Klasyków

VW Transporter T3 Syncro pochodzący z wojska austriackiego – perełką złotu

Zjazd rozpoczęli od spotkania na parkingu przy skansenie. Klasyki przyciągnęły widzów i wiele osób fotografowało pojazdy. Następnie grupa ok. czterdziestu osób zwiedziła Rynek Galicyjski i starą część skansenu. Najmłodszy złotowicz, zaledwie trzymiesięczny zwiedzał skansen w wózku wraz z rodzicami.

– Nie spodziewaliśmy się, że jest tyle obiektów do obejrzenia! Mam wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie. Naprawdę można było poczuć atmosferę starego miasteczka czy wioski – komentowali uczestnicy wycieczki.

To nie koniec sanockich akcentów podczas złotu. W tym roku na złocie po raz pierwszy pojawił się ciekawy egzemplarz VW Transportera T3, o którym kilka słów opowiedział właściciel Jan Stanisławski z Sanoka, pasjonat motoryzacji i kultowego VW.

Jest to VW Transporter T3 Syncro z roku 1990, oryginalna wersja pochodząca z wojska austriackiego odkupiona z demobilu w roku 2006 jako egzemplarz całkiem zadbane iniewyeksplotowany. Magiczny napis SYNCRO nad przednim „grillem” oznacza, iż jest to wersja ze stałym napędem na wszystkie 4 koła, zrealizowanym za pomocą sprzęgła wiskotycznego. Usług kół przedniej osi powyżej 6% prędkości obrotowej powoduje automatyczne załączenie ich napędu. Ponadto obydwie osie wyposażone są w blokady mechanizmów różnicowych załączone przłącznikami podciśnieniowymi z kabiny pojazdu, co powoduje, iż żadne z kół w ciężkim terenie nie ma prawa nie pracować.

Złot starych volkswagenów odbył się po raz dziewiąty (8 – 9 października). Grupa pasjonatów tych klasycznych pojazdów kilka lat temu zapragnęła raz w roku spotykać się w Bieszczadach. Nie jest to zwykły złot, gdzie pasjonaci tylko przejeżdżają wybraną trasę. Jak co roku Marcin Wronowski, na co dzień ratownik medyczny w Bieszczadzkiem Pogotowiu Ratunkowym, pokazuje kolegom – miłośnikom inny kawałek tego urokliwego zakątka Polski. Miło nam było gościć pasjonatów w Sanoku.



Samochód ten w wojsku pełnił rolę radiostacji, co sprawiło, iż posiada kilka ciekawych patentów, a do służby w wojsku adaptowała te wozy austriacka firma Steyr.

– Na dachu przeznaczono trzy wzmocnione miejsca na maszty antenowe, należało to oczywiście wykorzystać, więc na tylnym zamontowałem pasujący charakterem do samochodu model anteny WA-27 znanej firmy produkującej CB radia i anteny. Na przednim natomiast umieściłem tzw. „szperacz”, czyli skupione mocne źródło światła HID, którym można sterować ręcznie z kabiny. Przy wysokości T3 w tej wersji wynoszącej niemal 2 m, kolejne 2 m dodaje antena, trzeba było więc wymyślić patent na jej składanie w przypadku garażowania. Powstał projekt, a następnie wykonałem mechanizm składania i podnoszenia anteny

według własnego autorskiego pomysłu, napędzany silnikiem elektrycznym z przekładnią, w efekcie czego antena w 15 sekund składa się i rozkłada – opowiada Jan.

Wewnątrz z tyłu żołnierze mieli do dyspozycji dużą kanapę oraz stolik roboczy, na którym znajdowała się radiostacja, oświetlenie robocze oraz oczywiście ogrzewanie postojowe. Zasilanie radiostacji, oświetlenia dodatkowego i ogrzewania postojowego było realizowane z odrębnego źródła 24V, czyli dwóch połączonych szeregowo akumulatorów 12V/90Ah. Pojazd posiada drugi alternator 24V oprócz podstawowego dla pokładowej instalacji 12V. Instalację 24V udało się po zakupie samochodu uruchomić i obecnie również zasilają ją wymienne akcesoria.

– Na oknach w tylnym przedziale znajdują się rów-

nież rozkładane rolety na szyby, wszystko po to, by podczas zjazdu w terenie nie zostać wykrytym. Ciekawostką również jest korek w podłodze, po odkręceniu którego, widzimy ziemię pod pojazdem, do czego miał służyć? Taką zagadkę zadają czasem osobom oglądającym wóz, mianowicie mało kto wie, iż radiostacja większej mocy, aby prawidłowo działać, potrzebuje uziemienia, przez wspomniany otwór w podłodze żołnierze na czas działania radiostacji wbijali w ziemię zaostroszony pręt uziemiający połączony z karoserią – kontynuuje Jan.

– Pojazd oraz jego wyposażenie starałem się utrzymać w oryginale, tak jak był on użytkowany w wojsku, nie mogło więc nawet jako „kropki nad i” zabraknąć oryginalnego munduru żołnierza austriackiego z tamtego okresu, a że w przednim przedziale znajdowały się niezdemontowane przed demobilem uchwyty na broń, trafiła w nie oczywiście replika austriackiej broni szturmowej Steyr AUG.

VW Transporter T3 – pojazd sam w sobie jako kultowy klasyk, dodatkowo rzadka wersja Syncro oraz oczywiście zabudowa wojskowa – wszystko to daje nieprzeciętną frajdę z jego użytkowania.

Gdzie pasjonaci pojadą w przyszłym roku, na razie pozostaje tajemnicą, ale VW Transporter to nie jedyny pojazd z Sanoka. Postaramy się w przyszłym roku porozmawiać z następnym właścicielem klasyka.

Edyta Wilk

Wystawa Aleksandry Ciepiewskiej w MBP

„Najbardziej lubię ten czerwony”



7 października w Galerii 20 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbył się wyjątkowy wernisaż prac Aleksandry Ciepiewskiej-Tabisz, który przyciągnął w mury biblioteki wielu gości, którzy w tym wyjątkowym dniu wsparli artystkę.

BWA Galeria Sanocka zaprasza

Wystawa Szymona Stemplewskiego

Motywy przewodnim wystawy Szymona Stemplewskiego „linia życia”, jak i towarzyszących jej działań jest obecność. Bycie w czasie, spotkanie, uczestnictwo. Trwanie. Nic i wszystko.

Wystawiona zostanie zebrana przez Szymona Stemplewskiego kolekcja różnorodnych artefaktów, z których część została znaleziona lub wykonana w Sanoku, a pozostała m.in.: w Poznaniu, Berlinie, Dreźnie, Helsinkach czy Sarajewie. Niektóre z nich zostały kupione od innych artystów lub przez nich подарowane. Na wystawie otrzymają kolejne życie. Studium czasoprzestrzennych relacji i przesunięć, które zachodzą w ramach pola sztuki pomiędzy twórcą i odbiorcami, ale też w kontekście historii prezentowanych prac i przedmiotów. Uchwycenie tego co tu i teraz, bywa trudne bez refleksji nad tym co było wcześniej, ale też namysłu co może wydarzyć się potem. Wystawa będzie delikatnie ewoluowała i się zmieniała, dlatego warto nie tylko przyjść na wernisaż, ale też wziąć udział w jej finałach.

W ramach wydarzeń towarzyszących odbędą się warsztaty ceramiczne dla dzieci przygotowane i poprowadzone przez Katarzynę Ziomek, spotkanie z Jakubem Bobrowskim, który przybliży międzynarodową scenę artystyczną w Helsinkach oraz prezentacja filmu „Brexit Tree”, po którym odbędzie się spotkanie z jego współtwórcą, berlińskim artystą Clemensem Wilhelmem.

Szymon Stemplewski (ur. 1970 w Opolu) Absolwent Kulturoznawstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył studia na Wydziale Edukacji Artystycznej na ASP (obecnie UAP) w Poznaniu. Dyplom w 2009 roku w pracowni prof. Piotra C. Kowalskiego. Tworzy przy użyciu różnych mediów. Inicjator i kurator różnorodnych wydarzeń kulturalnych i artystycznych, m.in Short Waves Festival.

mn



piątek 14.10 | godz. 18.00

Wernisaż

niedziela 23.10 | godz. 18.00

„Międzynarodowe życie artystyczne w Helsinkach”
+ spotkanie z Jakubem Bobrowskim

środa 9.11 | godz. 18.00

Pokaz filmu „The Brexit Tree” + spotkanie z jego
współtwórcą Clemensem Wilhelmem

czwartek 10.11 | godz. 18.00

Finisaż

+ spotkanie z Katarzyną Ziomek
z PePesza Ceramik

Powiatowe Centrum Wolontariatu

Pomagam mimo wszystko!

7 października w Centrum Usług Senioralnych w Sanoku odbyło się szkolenie dla wolontariuszy zorganizowane przez Powiatowe Centrum Wolontariatu w Sanoku. W tym roku wzięło w nim udział ponad 80 chętnych. Szkolenie to okazja do zdobycia nowej wiedzy, tak bardzo pomocnej w pracy wolontariusza.

Wolontariusze od kilkunastu lat odbywają szkolenia. W tym roku po raz pierwszy odbyły się one w Centrum Usług Senioralnych przy ul. Kościelnej 1 w Sanoku. Do tej pory odbywały się w Ośrodku Rekolekcyjno-Wypoczynkowym Caritas Archidiecezji Przemyskiej w Zboiskach.

Wolontariuszy – uczniów szkół średnich, ich nauczycieli oraz wykładowców – powitała prezes Czesława Kurasz, która przybliżyła historię sanockiego wolontariatu oraz zaprezentowała film nakręcony z okazji 20-lecia działalności Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku. Młodzi ludzie wysłuchali wykładu

Macieja Drwięgi, dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku na temat zagrożeń wynikających ze stosowania środków odurzających. Marcin Patronik wyjaśnił, na czym polega budowanie relacji wspierającej. Osoby chętne mogły porozmawiać indywidualnie z psychologiem. Wolontariusze wzięli również udział w kursie pierwszej pomocy przeprowadzonym przez dr. Krzysztofa Jakubowskiego oraz w zajęciach z samoobrony przygotowanych przez policjantów. Poznali też zasady BHP obowiązujące w pracy wolontariusza. Wykład poprowadziła dr Aneta Mielnik.

Podczas szkolenia wolontariusze mieli zapewniony ciepły posiłek oraz napoje. W tegorocznym kursie wzięło udział ponad 80 osób z różnych szkół oraz instytucji: Zespół Szkół nr 1 w Sanoku, II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku, Zespół Szkół nr 2, Zespół Szkół nr 3, Zespół Szkół nr 5, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Instytut Pielęgniarstwa z Uczelni Państwowej w Sanoku, Szkoła Podstawowa nr 1.

– Wolontariusze aktywnie uczestniczyli w szkoleniu. Każde koło wolontariackie miało swojego opiekuna. Dyrektorzy placówek bardzo życzliwie podchodzą do naszych szkoleń, bowiem zawsze zwalniają z za-

jęć uczniów, aby mogli uczestniczyć w kursie – mówi Czesława Kurasz.

20 października dla chętnych zostanie zorganizowany kurs z udzielania pierwszej pomocy, który zostanie potwierdzony specjalnym certyfikatem. Prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu podkreśla, że nie byłoby możliwe zorganizowanie szkolenia bez zaangażowania Piotra Kobialki, dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku oraz Doroty Smarzewskiej, kierownika Świetlicy Socjoterapeutycznej.

– Młodzież została zapoznana z następnymi naszymi działaniami, jakie będziemy

podejmować w ramach działalności wolontariackiej. Niebawem, bo już 1 listopada, nasi wolontariusze będą kwestować na cmentarzach. Bardzo cieszymy się, że wszystkie działania, jakie są przez nas realizowane, możemy wykonywać we współpracy z Caritasem. Jesteśmy otwarci na nowe cele i podejmujemy kolejne wyzwania, po to, aby móc pomagać jak największej liczbie potrzebujących – dodaje.

Czesława uważa, że wiele osób, szczególnie dzieci i młodzież, chce pomagać innym i poświęcać swój czas na udzielanie bezinteresownej pomocy osobom pokrzywdzonym przez los.

– Chcemy im pokazać, poprzez chociażby organizowanie takich szkoleń, jak ważne jest wsparcie dla drugiego człowieka oraz jak można dawać przykład innym osobom – kontynuuje.

Powiatowe Centrum Wolontariatu organizuje szkolenie praktycznie od początku swojego istnienia, czyli od 21 lat. Władze PCW twierdzą, że przygotowywanie takich kursów jest bardzo potrzebne, bowiem podczas nich rodzi się więź pomiędzy starszymi wolontariuszami, którzy działają od lat a młodymi, którzy dopiero uczą się, jak mają pomagać potrzebującym.

d cz



„Szarotka”

Właściciele hodowli nadal bez wyroku

Już po raz trzeci została odroczone rozprawa w Sądzie Rejonowym w Jaśle w sprawie znęcania się nad zwierzętami przez właścicielkę hodowli „Szarotka”. Wszystkie zaplanowane rozprawy zostały odwołane w ostatniej chwili.

Ponad 140 kotów rasy maine coon przebywało w koszmarnych warunkach. Wszystkie zostały zabrane z hodowli „Szarotka” z Jasła przez Inspektorów z Ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Animals z Krosna i z Sanoka. Pierwsza interwencja została przeprowadzona we wrześniu ubiegłego roku. Później podjęto kolejne, ponieważ właścicielka przetrzymywała koty w innych miejscach. 30 marca Sąd Rejonowy w Jaśle wydał wyrok nakazowy w sprawie znęcania się nad zwierzętami przez właścicielkę hodowli kotów rasy maine coon oraz jej córki. Właścicielki mają zasądzoną na rzecz OTOZ Animals po 10 tys. zł oraz 10-letni zakaz posiadania wszelkich zwierząt. Inspektorki podkreśliły, że interwencje przeprowadzone w hodowli zapamiętują na długo, ponieważ wszędzie był brud, odchody na podłodze, na meblach, ścianach, panował okropny fetor. Koty miały pchły i pasożyty we-



wnętrznym. Było czuć odór padlin, a koty były ukryte w szafach, tapczanach, meblach, w piwnicy, na strychu, w łazien-

ce. Maleńkie kilkudniowe koty były pozbawione opieki matki. Leczenie kotów, które tak naprawdę nigdy nie będą w pełni

zdrowe, pochłonęło ponad 100 tys. zł. Po wydanym wyroku nakazowym został złożony sprzeciw, ponieważ Inspektorzy OTOZ Animals nie zgadzali się z dwoma punktami; właścicielki nie zostały pozbawione wolności, a jedynie mają zasądzoną karę grzywny w wymiarze po 200 zł stawek dziennych od każdej z nich. Ponadto nawiązka na rzecz organizacji po 10 tys. zł to stanowczo za mało. Prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie. Początkiem października ubiegłego roku właścicielki hodowli usłyszały zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Obie nie przyznały się do winy i odmówiły składania wyjaśnień. Ponadto został wydany nakaz powstrzymywania się od prowadzenia hodowli wszelkich zwierząt. Prokuratura oskarżyła je również o to, że znęcały się one nad posiadanyimi zwierzętami, nie dostarczając im odpowiedniej ilości pokarmu oraz wody, co mogło doprowadzić do padnięcia pięciu kotów oraz niedożywienia i wycieńczenia pozostałych. Ponadto nie zapewniły im opieki weterynaryjnej, pomimo widocznych oznak chorobowych u zwierząt.

Sąd w Jaśle 30 marca wydał wyrok nakazowy. Uznał że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia do 28 września 2021 roku w Jaśle, prowadząc hodowlę kotów „Szarotka” oskarżone znęcały się nad posiadanyimi co najmniej 141 kotami, w ten sposób, iż utrzymywały je w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania, bez dostarczenia odpowiedniej ilości pokarmu i wody zgodnie z potrzebami dla tych zwierząt, co mogło doprowadzić do padnięcia co najmniej pięciu kotów oraz niedożywienia i wycieńczenia pozostałych zwierząt oraz nie zapewniały odpowiedniej opieki weterynaryjnej pomimo widocznych u kotów zmian chorobowych. Na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt sąd orzekł przepadek wszystkich opisanych w zarzutach kotów. Sąd uznał oskarżone za winne zarzucanego im czynu stanowiącego przestępstwo z art. 35, 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, skazując je na karę grzywny w wymiarze po 200 zł stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dzien-

nej na kwotę po 100 zł, ponadto oskarżone mają karny zakaz posiadania wszelkich zwierząt na okres 10 lat, mają wpłacić na rzecz Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals nawiązkę w kwocie po 10 tys. zł.

Pierwsza rozprawa została zaplanowana na 6 czerwca, druga na 24 sierpnia, ostatnia miała odbyć się 4 października, niestety żadna z nich się nie odbyła i została odwołana w ostatniej chwili.

– Koty przebywają obecnie w domach tymczasowych. Potrzeby bytowe zapewniają opiekunowie, którzy się nimi opiekują. Niektórzy z nich pokrywają również koszty weterynaryjne, zaś niektórzy przesyłają nam faktury z gabinetów weterynaryjnych do opłacenia. Wiele kotów nadal potrzebuje leczenia, niektóre do tej pory zmagają się z problemami behawioralnymi. Na dziś wysokość opłaconych faktur wynosi ponad 100 tys. zł – mówi Edyta Pisula, Inspektor OTOZ Animals oddział Sanok.

d cz

Zaadoptuj zwierzaka



RUDI

To jest Rudi. Pierwszy przybysz z Ukrainy. Ma ok. 2 lat. Nie znamy jego przeszłości, ale prawdopodobnie traumatyczne przeżycia sprawiły, że jest psem lęklwym i niepewnym siebie. Jest jednak bardzo inteligentny, energiczny i skory do zabawy. Uwielbia spacerować, wszelkiego rodzaju aktywność fizyczną i umysłową. Potrzebuje osoby spokojnej, pewnej siebie

bie i konsekwentnej oraz aktywnej. Rudi nie znosi nudy. Zdamy sobie sprawę z tego, że nie będzie łatwo znaleźć nowego opiekuna temu sympatycznemu psiakowi, ale musimy spróbować i mieć nadzieję, że gdzieś jest taki dom.

**Telefon
w sprawie adopcji
695 273 839**



2 kocurek

Jeden kotek z piątki rodzeństwa, o którym pisaliśmy w poprzednim tygodniu, nadal szuka ciepłego domu. Ma w tej chwili ok. 2,5 miesiąca. Jak przystało na takiego malucha, kocurek lubi się bawić, nie pogardzi również pieszczotami i wylegiwaniem się na właścicielu.

**Telefon
w sprawie adopcji
695 273 839**

Remont Kościuszki

Nie pojedziemy sprzed SDH

Rozpoczął się drugi etap remontu ul. Kościuszki (od skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Mickiewicza do skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Sienkiewicza): planowany termin realizacji – 30 listopada bieżącego roku. W tym czasie miejskie autobusy nie odjeżdżają z przystanku obok SDH ani z przystanku obok budynku poczty.

Tymczasowy przystanek Kościuszki 34

Autobusy wszystkich linii jadące od ulicy Jagiellońskiej do przystanku Kościuszki Poczta pojadą ulicami: Konarskiego – 800-lecia – Sienkiewicza – 800-lecia ulicami Sienkiewicza – Słowackiego (przystanek Galeria Sanok) do ulicy Piłsudskiego i dalej po swojej trasie.

Autobusy linii 1 w kierunku Wójtostwo od ulicy Mickiewicza (przystanek Park) pojadą ulicami: Kościuszki – Grzegorza z Sanoka – Piłsudskiego (przystanek Piłsudskiego) – Mickiewicza – Staszica do ulicy Traugutta i dalej po swojej trasie (ominięcie przystanków Kościuszki Poczta, Rymanowska i Dmowskiego).

Trasa „jedyński”

Autobusy linii 7 w kierunku Stróżowska od ulicy Traugutta pojadą ulicami: Staszica – Dmowskiego – Rymanowska do ulicy Sienkiewicza i dalej po swojej trasie (ominięcie przystanków Kościuszki Poczta, Rymanowska i Dmowskiego).

Objazdy obowiązywać będą do czasu zakończenia robót.

mn

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Zamach na majora Owoc

Cała sprawa została wykorzystana przez ówczesną antysanacyjną opozycję do wysuwania pod adresem władz oskarżeń, że siłą chcą eliminować swych przeciwników. Obie ofiary były bowiem bardzo aktywnymi działaczami Stronnictwa Narodowego. Raniony w zamachu, emerytowany major Władysław Owoc (przeniesiony w stan spoczynku z powodów politycznych) był prezesem powiatowym Stronnictwa Narodowego w Brzozowie oraz członkiem Rady Nadzorczej tej partii. Z kolei zabity, pochodzący spod Niska Jan Chudzik od czasów studenckich udzielał się w Młodzieży Wszepolskiej i Straży Niepodległości, później w Obozie Wielkiej Polski. Od 1929 roku był osobistym sekretarzem przywódcy Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego. W Brzozowie był aplikantem notarialnym i szefem lokalnych struktur Ruchu Młodych Stronnictwa Narodowego.

Wieczorne strzały

W niedzielę 14 maja 1933 roku brzozowscy narodowcy organizowali wiec. Po manifestacji czołowi działacze lokalnych struktur Stronnictwa Narodowego: Władysław Owoc, Jan Chudzik i urodzony w Haczowie poseł na Sejm Stanisław Rymar udali się na kolację na miejscową plebanię do proboszcza ks. Kazimierza Dutkiewicza. Wieczera przedłużała się. Ok. godziny 22.30 Owoc z Chudzikiem i z będącym na spotkaniu rejentem Gwóździem postanowili opuścić plebanię. Na werandzie żegnał ich proboszcz wraz z posłem, który miał tu przenoćować.

Oddajmy teraz głos lwowskiemu korespondentowi łódzkiego dziennika „Prąd”, który dwa dni później tak relacjonował przebieg wypadków: „Zaledwie Chudzik, major Owoc i rejent Gwóźdź zniknęli w ciemnościach, rozległy się dwa strzały i powietrze rozdarł krzyk: – Ratunku!, Księżdz! Księżdz i poseł Rymar pobiegli natychmiast w kierunku wołania. U progu ciemnej uliczki znaleźli leżących Jana Chudzika i majora Owoca, który próbował się podnieść. Nadbiegł równocześnie rejent Gwóźdź, który wyprzedził swych towarzyszy i oddalił się kilka kroków naprzód. Jan Chudzik nie dawał już znaków życia. Broczącego zaś krwią majora Owoca przeniesiono do plebanii.

Końcem września 1933 roku sąd w Sanoku prowadził sprawę próby zabicia znanego działacza narodowego majora Władysława Owoca i zamordowania Jana Chudzika – sekretarza Romana Dmowskiego. Była to jedna z głośniejszych zbrodni o podłożu politycznym w międzywojennej Polsce.



Major Władysław Owoc

Rannym zaopiekowali się przybyli natychmiast na miejsce lekarze. Stwierdzono u niego ponad 20 ran zadanych śrutem. Po przybyciu policji stwierdzono natomiast, że Chudzik zginął na miejscu trafiony w tył głowy.

Śledczy rozpoczęli śledztwo, którego efekty były tyleż zaskakujące, co bulwersujące. Zeznania świadków i ślady pozwoliły szybko ustalić, że zamachowców było dwóch, zaś strzały padły zza ogrodzenia plebanii z odległości ok. 40 metrów. Zgłosił się również świadek, szofer Władysław Kasza, który tuż po rozlegnięciu się strzałów widział oddalającego się z miejsca przestępstwa Romana Jajkę, urzędnika powiatowej Kasy Komunalnej w Brzozowie. Na nim więc skupiły się pierwsze podejrzenia.

„Zabić zdrajcę”

Przyciskany przez śledczych, trzymany w areszcie Jajko początkowo zaprzeczał zarzutom. Twierdził, że jest niewinny. Dopiero, gdy w jednej z gazet przeczytał, że w zbożu znaleziono narzędzie zbrodni – należącą do niego myśliwską strzelbę, zaczął mówić. – Dokonałem tego za namową i przy pomocy wywiadowcy policyjnego Stefana Stankiewi-

cza, który namawiał mnie do tego od dłuższego czasu, twierdząc, że Owoc jest zdrajcą ojczyzny – mówił sędziemu śledczemu 28-letni urzędnik. Jajko znalazł się ze Stankiewiczem od czasu, gdy ten przyjechał do Brzozowa, utrzymywali ścisłe kontakty towarzyskie. Ich rodziny się przyjaźniły.

W styczniu 1933 Jajko i Stankiewicz biesiadowali wspólnie w popularnym szynku Silbermana w Brzozowie. Wywiadowca wyznał koczując, że jego szef, miejscowy komendant powiatowy policji komisarz Bolesław Drewniński namawia go do zabicia pewnego człowieka. Na pytanie o kogo chodzi, Stankiewicz nakreślił kółko na stole. Jajko domyślił się, że chodzi o Owoca. Jego kompan podkreślał w rozmowie, że Owoc jest niebezpiecznym agitator politycznym, a jedynym sposobem na niego jest usunięcie go spośród żywych.

W czasie kolejnego spotkania Stankiewicz wprost zaproponował Jajce, by ten zastrzelił Owoca. Zapewniał, że włos z głowy mu nie spadnie, że sprawę prowadzić będzie on sam wspólnie z komendantem, że po likwidacji „agitatora” stanie się bohaterem cieszącym się uznaniem zarówno policji jak i starosty.

Jajko tłumaczył, że miał opory przed zabiciem Owoca, z którym miał dobre relacje. Nie zdecydował się na to, gdy spotkał majora, mając w kieszeni przekazany mu przez Stankiewicza policyjnego browninga. Dwa miesiące później jednak Jajko za przekazaną mu zaliczkę kupił strzelbę. Wywiadowca dał mu do niego dwa naboje i trochę śrutu. Wspólnie ustalali, jak zastrzelić Owoca. Raz nawet zaczęli się w pobliżu plebanii, gdzie emerytowany wojskowy zachodził, ale nie zrealizowali swojego zamiaru.

Jajko tłumaczył śledczemu, że Stankiewicz wyznaczał mu trzy lub cztery razy termin zabicia Owoca, gdy ten jednak nie chciał tego zrobić usłyszał, że może stracić pracę, gdyż zaczyna irytować swoją postawą zarówno starostę jak i komisarza. Ponoć wkrótce odczuł też w Kasie rosnącą wobec niego niechęć przełożonych.

Jajko obawiając się utraty pracy, miał wreszcie zgodzić się na dokonanie zabójstwa. Feralnego dnia, 14 maja wieczorem zaczęli się w pobliżu plebanii. Stankiewicz miał powiedzieć Jajce, by ten „walił w łeb” i „zabił jak psa”. Gdy zamachowiec zobaczył w świetle lampy Owoca, wycelował w plecy i strzelił. Zgodnie z instrukcjami zaczął uciekać w pola. Tam schował strzelbę i poszedł do domu Stankiewicza. Nie wiedział jeszcze, że trafił śmiertelnie Chudzika. Na swoje nieszczęście po drodze natknął się na szofera Kaszę.

Zatrzymany Stankiewicz początkowo wszystkiemu zaprzeczał, wkrótce jednak i on zaczął zeznawać. Opowiadał



Zamordowany Jan Chudzik

OWOCA

w szczególności jak go do zbrodni namawiał Drewniński. Twierdził, że komisarz namawiał do tego także innego policjanta. Początkowo zabójstwa miał dokonać znany bandzior, wkrótce jednak z tych planów zrezygnowano.

Po zamachu sprawy miały się skomplikować. Drewniński wściekał się, że źle wybrano termin. Obecność posła sprawiła bowiem, że sprawą zajęli się śledczy ze Lwowa. Wkrótce zajęto się także Drewnińskim, który oczywiście stanowczo zaprzeczał swemu udziałowi w planowaniu zabójstwa, chociaż przyznawał, że na jego polecenie Stankiewicz inwigilował Owoca, ale miał robić to nieudolnie.

Proces

Proces w sprawie zabójstwa rozpoczął się 18 września przed Sądem Okręgowym w Sanoku, uprawnionym do rozstrzygnięcia w najpoważniejszych sprawach. Mała sala nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych. W pomieszczeniu poszerzonym o galerię zmieściło się ponad sto osób publiczności, w tym bardzo licznie zgromadzeni dziennikarze z całej Polski.

Relacjonowany w szczególności przez media proces wzbudzał silne emocje. W wystąpieniach przed sądem mówiono o politycznym motywie zbrodni, potępiano szczególnie rolę funkcjonariuszy policji w całej sprawie, którzy najpierw ją inspirowali, a później usiłowali tuszować. Jajko w ostatnim słowie prosił o łagodny wymiar kary, pozostali oskarżeni woleli milczeć.

26 września sąd ogłosił wyrok: Roman Jajko został



Major Władysław Owoc w podziurawionej strzałami bluzie

Wyrok w procesie o zabójstwo śp. Chudzika.

Sanok, 26 września. Wtorkowy dzień wypełniły nowe obrady sądowe. Najpierw przemawiał adw. Szpilgaj, obrońca Jajki, następnie przemawiał obrońca Stankiewicza adw. Pali, wreszcie obrońca kom. Drewnińskiego – Głuszkiewicz. Po przerwie obiadowej przewodniczący objął przysięgłym 6 pytań, jakie sąd postawił, udzielił im pozwolenia, po czym ława przysięgłych o godzinie 19-tej udala się na naradę.

O godzinie 19.30 przysięgli wrócili na salę i poprosili trybunał o postawienie ewentualnego pytania odnośnie do kom. Drewnińskiego, czy namawiał on do uszkodzenia ciała Owoca. Wyrzuciła się dyskusja stron, poczem trybunał po naradzie postanowił postawić przysięgłym następujące pytanie:

„Czy osk. Bolesław Drewniński jest winien, że jako komisarz policji w związku z urzędowaniem nakłaniał wielokrotnie Stankiewicza do ciężkiego uszkodzenia ciała Władysława Owoca?”

O godzinie 21.30 sądowi przysięgli powrócili na salę. Wśród wielkiego napięcia sędziom wierzchnik ławy, Jakób Ambicki odczytał

werdykt.

w którym 12 głosami zatwierdzono pytanie co do winy osk. Jajki, iż zranił Owoca i trwał nieumyślnie śp. Chudzika.

Tymi głosami zatwierdzono pytanie co do winy osk. Stankiewicza, iż wielokrotnie namawiał Jajkę do zbrodni i był mu pomocny w jej popełnieniu.

Wreszcie 18-ciu głosami zatwierdzono pytanie co do winy osk. Drewnińskiego, iż jako komisarz policji w związku z urzędowaniem nakłaniał wielokrotnie Stankiewicza do ciężkiego uszkodzenia ciała Władysława Owoca.

Zaprzeczono natomiast 12-ciu głosami winę Drewnińskiego, że małe wiadośco o przygotowaniu przestępstwa, zaniedbał mu przeszkodzić.

Po odczytaniu werdyktu wygłosili przemówienia prokurator i obrońcy, poczem trybunał udał się na naradę, celem obradowania nad wymiarem kary. Naradę trwał.

O godzinie 23.40 trybunał ogłosił

wyrok.

moce którego

Roman Jajko skazany został z art. 256 par. 1 i 200 par. 1 k. k. na 2 lata więzienia bez zawieszania;

Stefan Stankiewicz z art. 26 i 256 par. 1 k. k. na 2 lata, z art. 27 i 257 k. k. na 2 lata, bez zawieszania;

komisarz Bolesław Drewniński z art. 26 i 256 par. 1 na 5 lat więzienia bez zawieszania.

Powództwo cywilne przysądziło.

Po ogłoszeniu wyroku sąd ogłosił obradę na następną.

Z kalendarium podkarpackiej historii

14 – 20
października

Urodzili się

14.10.1819 w Sanoku urodził się Piotr Burzyński, prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył gimnazjum w Krakowie (1837), następnie studiował prawo na UJ (1837-1841). Większą część zawodowego życia związany z UJ, w latach 1846-51 zastępca sędziego Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, w latach 1854-1860 podprokurator sądu w Złoczowie. Był m.in. autorem pierwszej, dużej syntezy polskiego prawa osobowego i rodzinnego

14.10.1943 w Nadolanach koło Bukowska przyszedł na świat Edward Kindlarski, inżynier, profesor Politechniki Warszawskiej. W Sanoku ukończył Liceum Ogólnokształcące Męskie, następnie studiował na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Warszawskiej, z którym związał się na stałe. Był autorem m.in. ok. 100 publikacji naukowych poświęconych w dużej mierze zarządzaniu jakością. Od 1988 roku z ramienia ONZ pełnił funkcję eksperta International Trade Centre UNC-TAD/GATT w Genewie. Zginął tragicznie w 1996 roku. Jest patronem Polskiej Indywidualnej Nagrody Jakości.

19.10.1894 w Zagórzcu urodził się Stanisław Szwed, kapitan rezerwy artylerii Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, działacz samorządowy, poseł na Sejm II RP.

Jako zastępca dowódcy, później dowódca pociągu pancernego „Pionier” uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej 1918-1919 i wojnie polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej uczestnik ruchu oporu, więzień Auschwitz. Po wojnie mieszkał w Szczecinie. Po przejściu na emeryturę w 1973 roku przeniósł się do Sanoka, gdzie mieszkał do śmierci w 1984 roku.

19.10.1900 w Sanoku urodził się Bronisław Górski, nauczyciel, porucznik rezerwy piechoty Wojska Polskiego, walczył w czasie I wojny na froncie włoskim i Armii Hallera. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej 1919. W okresie międzywojennym pracował jako nauczyciel. W czasie kampanii wrześniowej walczył w okolicach Lwowa. Aresztowany przez Sowieców trafił do obozu w Starobielsku. Zamordowany w Charkowie.

20.10.1911 urodził się Arnold Andrunik, urzędnik, żołnierz ZWZ-Armii Krajowej, współpracownik siatki kurierskiej podczas II wojny światowej. Był absolwentem gimnazjum w Sanoku, pracował w tutejszym starostwie. Po wybuchu wojny uczestniczył w ewakuacji powiatowej dokumentacji, zatopionej później w Dniestrze. Więzień obozów hitlerowskich. Po wojnie m.in. wieloletni radny Sanoka.

Zmarli

14.10.1983 w Sanoku zmarł Aleksander Rybicki, ps. „Korczak”, „Spytek”, „Jacek”, „Dziurdzewicz” muzealnik, kolekcjoner dzieł sztuki, opiekun zabytków, kustosz Muzeum Ziemi Sanockiej, twórca i pierwszy dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Walczył w kampanii wrześniowej (był podwładnym mjr. Henryka Dobrzańskiego, późniejszego „Hubala”), działał w Armii Krajowej, był kurierem podziemnym i organizatorem przerzutów ludzi do Rumunii. Po wojnie więzień stalinowskich łagrów.

14.10.1971 zmarł Andrzej Szczudlik, przedwojenny działacz PPS i radny miejski, pierwszy powojenny starosta powiatu sanockiego, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, poseł na Sejm PRL.

17.10.1998 w wieku 65 lat zmarł urodzony we wsi Długie koło Zarszyna ksiądz Marian Burczyk, w latach 1985 -1995 proboszcz Parafii Archidiecezjalnej w Przemyślu.

Wydarzyło się

16.10.1945 oddziały UPA blokują drogę Załuż–Tyrawa Wołoska.

17.10.1875 uroczyste poświęcenie kościoła pod wezwaniem św. Marcina i Matki Boskiej Szkaplerznej w Zarszynie. Jak na owe czasy była to budowla imponująca: zewnętrzna długość 32 m, szerokość 19,80 m, wysokość ścian 11 m. Świątynia ulegała poważnym zniszczeniom w wyniku walk zarówno w czasie I jak i II wojny światowej.

17.10.1946 w Wielopolu Górnym (dziś część Zagórzca) dochodzi do nierozstrzygniętej walki oddziału WP i MO z Zagórzca z grupą członków UPA (25-50 osób) z oddziału „Hrynia”. Płonie jedno z gospodarstw.

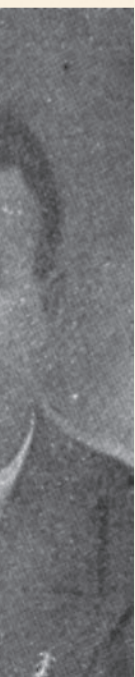
18.10.2012 zainaugurowany został 3-letni projekt „Rozwój i współpraca pierścieniowych gmin Polski Wschodniej”. Wzięły w nim udział gminy Zamość, Sanok, Suwałki, Elk i Hrubieszów. Głównym celem projektu było nawiązanie współpracy pomiędzy pierścieniowymi (czyli otaczającymi duże miasta) gminami z terenu Polski Wschodniej oraz wypracowanie wspólnej

strategii rozwoju oraz promocji gmin wiejskich w obszarach: gospodarczym, turystycznym oraz kulturowym.

20.10.1918 w Sanoku powołany został Komitet Samoobrony Narodowej, którego celem było przyłączenie miasta do odrdzającej się Polski. W jego skład wchodziły najznamienitsze postacie miasta, m.in. Wojciech Ślęczka (przewodniczący), Paweł Biedka, Feliks Giela, Michał Szuszkiewicz, Adam Pytel, Jan Rajchel, Karol Zaleski oraz wojskowi kpt. Antoni Kurka i kpt. Franciszek Stok. 11 dni później Komitet bezkrwawo przejął władzę w mieście z rąk administracji austro-węgierskiej.

20.10.1946 atak sotni Ukraińskiej Powstańczej Armii „Hrynia” i „Stacha” na Niebieszczany i Prusiek. Podczas napadu zostaje spalony Prusiek, gdzie ginie 6 Polaków. W Niebieszczanach, gdzie funkcjonowała silna i dobrze uzbrojona polska samoobrona, upowcy zdołali spalić 5 domów i zabić jedną osobę.

(sj)



Janina Chudzik – wdowa po zamordowanym

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany Nr 1 i zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503 ze zm.) w związku z Uchwałami Rady Miejskiej w Zagórz: nr:

- XIV/104/2019 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 29 listopada 2019 roku o przystąpieniu do zmiany Nr 1 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ-III”;
- XXI/154/2020 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 07 lipca 2020 r. o przystąpieniu do zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ-III”

oraz Rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Podkarpackiego z dnia 7 października 2022 r., zawiadomiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Nr 1 i zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany Nr 1 i Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 24 października 2022 r. do 14 listopada 2022 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu 26 października 2022 r. o godzinie 10.00 w Sali narad (sala nr 27, I piętro) Urzędu Miasta i Gminy Zagórz. Dyskusja publiczna odbędzie się z zachowaniem aktualnie obowiązujących wymogów sanitarnych.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 roku, poz. 2373 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 listopada 2022 r. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz, ustnie do protokołu w pok. nr 36 Urzędu Miasta i Gminy Zagórz ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797) na adres: urząd@zagorz.pl. Składanie uwag z użyciem adresu e-mail równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na przetwarzanie tego adresu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

Kluczula informacyjna:

1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz.
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: iod@zagorz.pl lub pisemnie na adres urzędu.
3. Dane osobowe przetwarzane będą do celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
8. Dane osobowe nie będą profilowane.
9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

SPGK informuje

Zamknięcie ulicy Kościuszki dla ruchu drogowego

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. – Zakład Miejskiej Komunikacji Samochodowej informuje, że w związku z rozpoczęciem robót związanych z przebudową sieci wodociągowej w pasie drogowym ulicy Kościuszki w Sanoku nastąpi zamknięcie ulicy Kościuszki dla ruchu drogowego. Prace będą realizowane dwuetapowo.



- Etap I (od skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Sienkiewicza do skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Sikorskiego). Planowany termin realizacji od 19.09.2022 r. do 07.10.2022 r.

W okresie tym autobusy skierowane zostaną na objazdy ulicami Sienkiewicza i Słowackiego do świateł obok SP2. Wyłączone z użytku będą przystanki na ul. Rymanowskiej, a uruchomiony zostanie przystanek na ul. Słowackiego – zatoka przystankowa w pobliżu SP2. Ponadto

autobusy linii „1” i „3A” jadąc od ronda Beksińskiego, pojadą ul. Słowackiego, a następnie autobus linii „1” zatrzyma się przy Galerii Sanok, a autobus linii „3A” skręci w ulicę Sienkiewicza w kierunku ulicy 800-lecia (ominięcie przystanku Sienkiewicza).

- Etap II (od skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Mickiewicza do skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Sienkiewicza). Planowany termin realizacji od 10.10.2022 r. do 30.11.2022 r.

- Autobusy wszystkich linii jadące od ulicy Jagiellońskiej do przystanku Kościuszki Poczta pojadą ulicami: Konarskiego – 800-lecia – Sienkiewicza. Na ulicy Kościuszki uruchomiony zostanie tymczasowy przystanek w kierunku Dąbrówki na wysokości budynku Kościuszki 34.

swojej trasie (ominięcie przystanków Wierchy i Mickiewicza Park). W kierunku Wójtostwo od ulicy 800-lecia pojadą ulicami Sienkiewicza – Słowackiego (przystanek Galeria Sanok) do ulicy Piłsudskiego i dalej po swojej trasie.

- Autobusy wszystkich linii jadące od ulicy Rymanowskiej skręcają w ulicę Sienkiewicza – w miejsce przystanku Kościuszki SDH zatrzymać się będą na przystanku Sienkiewicza – a następnie powrócą na swoją trasę.

- Autobusy linii 1 w kierunku Wójtostwo od ulicy Mickiewicza (przystanek Park) pojadą ulicami: Kościuszki – Grzegorza z Sanoka – Piłsudskiego (przystanek Piłsudskiego) – Mickiewicza – Staszica do ulicy Traugutta i dalej po swojej trasie (ominięcie przystanków Kościuszki Poczta, Rymanowska i Dmowskiego).

- Autobusy linii 7 w kierunku Stróżowskiej od ulicy Traugutta pojadą ulicami: Staszica – Dmowskiego – Rymanowska do ulicy Sienkiewicza i dalej po

- Objazdy obowiązywać będą do czasu zakończenia robót.

mn

OGŁOSZENIE

Gmina Miasta Sanoka

uprzejmie informuje P.T. Podróżnych,

że od dnia 17.10.2022 r. zostaną uruchomione połączenia do przystanku Łany Pętla w ciągu ul. Łany. Kursy realizowane będą w dni powszednie w zastępstwie autobusów kończących kursy na przystanku Lipińskiego ORLEN.

Szczegóły na przystankowych rozkładach jazdy.

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 2022 ROKU

Szanowni Mieszkańcy!

Zgodnie z zapowiedzią Rządu RP, administracja rządowa i samorządowa zostały zobowiązane, aby w ostatnim kwartale bieżącego roku zmniejszyć zużycie prądu o 10 proc. Proces oszczędzania energii dotyczyć będzie także roku 2023 ze względu na kryzys energetyczny i gwałtowny wzrost cen energii elektrycznej. Zmniejszenie zużycia energii jest sposobem na zapobieżenie wystąpienia deficytów energii, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na polską gospodarkę.

W Sanoku działania oszczędnościowe wprowadzamy systematycznie od wielu lat poprzez termomodernizację budynków publicznych, zamontowanie zestawów fotowoltaicznych, modernizację oświetlenia ulicznego i drogowego. Również instytucje samorządowe Miasta Sanoka wprowadzają działania oszczędnościowe.

Podczas ostatnich spotkań z mieszkańcami Sanoka kilkakrotnie pojawiała się kwestia oszczędności zużycia prądu przez samorząd. Wiem, że rozumieją Państwo i akceptują tę konieczność. Decyzję o wyłączeniu oświetlenia ulicznego w Sanoku jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Rady Miasta Sanoka.

Dlatego, od 15 października br. do odwołania, oświetlenie uliczne będzie wyłączane w godzinach 24.00 – 5.00.

O decyzji zostały poinformowane: Komenda Powiatowa Policji w Sanoku, Komenda Straży Miejskiej, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.

Dodatkowo zredukujemy świąteczną iluminację ulic. Nie wyłączymy oświetlenia ulicznego 1 listopada, 11 listopada, w Wigilię i Święta Bożego Narodzenia, w Sylwestra, w Święto Trzech Króli oraz podczas Wielkanocy.

Tomasz Matuszewski
Burmistrz Miasta Sanoka

JOGA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

wt. 17.00

tel. 691 291 403

www.jogasanok.com

AQUAFITNESS

pon.-czw. 20.00 pt. 19.30

tel. 691 291 403

www.jogasanok.com

LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Działkę leśną 27 a – las jodłowy ponad 70-letni, stary, w Mokrem, w atrakcyjnej cenie, kontakt: szere777@msn.com

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

Posiadam do wynajęcia

■ Pomieszczenie biurowe 20 m², z łazienką, przy ul. Sobieskiego, obok „Prox” tel. 608 539 737

KOREPETYCJE

■ Matematyka – szkoła średnia i podstawowa, tel. 516 032 448

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auto za gotówkę, tel. 600 033 733
■ Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

TOWARZYSKIE

■ Kobieto nie siedź samotnie w domu przed telewizorem – poznaj starszego pana, tel. 608 557 353

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

20 października 2022 r.

(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Roman Babiak

w godz. 17.00–18.00

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 1 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

50-lecie Sanockiego Klubu Tenisowego

Pół wieku na kortach i przy stołach

Za formalną datę założenia klubu przyjmuje się 28 września 1972 roku, gdy nastąpiło przejście sekcji tenisowej Stali. Od tego momentu nasi zawodnicy występowali już pod szyldem SKT, który powstał przy Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym z inicjatywy jego pracowników. Głównymi założycielami byli m.in.: Józef Baszak (dyrektor) i Bolesław Bogaczewicz, który został też pierwszym prezesem.

Początkowo w klubie działała tylko sekcja tenisa ziemnego. Na kortach przy ul. Mickiewicza rozgrywano wiele imprez o zasięgu nawet regionalnym. Ich wzorowa organizacja została doceniona przez Polski Związek Tenisowy, czego efektem było przyznanie Sanokowi turniejów Grand Prix Polski Seniorów w latach 1979 i 1980. Później nasza drużyna występowała głównie w roz-

Po organizacji kilku rocznicowych turniejów obchody półwiecza SKT zakończyło jubileuszowe spotkanie w Restauracji „NoBo Cafe”. Uczestniczyli w nim tenisiści – tak ziemni, jak i stołowi – z kilku pokoleń. Oprócz wspomnień z dawnych czasów była też mowa o planach na przyszłość, która wygląda bardzo obiecująco.



Trenerzy i działacze SKT. Od lewej – Piotr Tarapacki, Marian Nowak, Edyta Dubiel-Jajko i Tomasz Mycka



Turnieje na kortach SKT rozgrywane są kilka razy w sezonie

grywkach III Ligi, raz nawet (1985) kończąc je ze zwycięstwem i awansem.

Największy sukces nastąpił w 1997 roku, gdy Edyta Dubiel zdobyła dwa brązowe medale – indywidualny Mistrzostw Polski Juniorów i w mikście na III Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Na przestrzeni lat niezłe wyniki notowali też: Agata Łukaszew-

ska, Iwona Wojtuń, Jolanta Kloc, Anna Chrzanowska, Jan Ryniak, Wojciech Jaklik, Zbigniew Milczanowski, Andrzej Bogaczewicz, Ryszard Pelczarski, Jan Packanik, Janusz Stepek, Ryszard Dykiel, Emilian Zadarco, Artur Bobko, Jakub Lorenc, Tomasz Chrzanowski, Piotr Czerepaniak i Łukasz Sycz, jak również weterani – Stefan Tarapacki (w deblu brązowy meda-

Poczet prezesów SKT: Bolesław Bogaczewicz, Marian Nowak, Wiesław Pyrcak, Julian Bartkowski, Bogusław Struś, Waldemar Bukowski i Piotr Tarapacki.

lista Mistrzostw Europy z 2004 roku), Eugeniusz Czerepaniak, Julian, Bartkowski i Wacław Izdebski.

W roku 1975 przy kortach powstał klubowy obiekt, więc założona została sekcja tenisa stołowego. Pierwszym trenerem został Stanisław Lubiński, którego później wspomagać zaczęli Zbigniew Lubiński i Marian Nowak. Na początku lat osiemdziesiątych przyszły pierwsze sukcesy, które odnosił głównie Mariusz Haduch i Grzegorz Adamiak. Ten drugi trefił nawet do kadry Polski juniorów młodszych. Drużyna SKT grywała głównie w III Lidze, raz nawet uzyskując awans. Obok już wymienionych na przestrzeni lat czołowymi zawodnikami byli: Andrzej Bodniak, Mariusz Nastyn i Bogdan Milczanowski.

Podczas rocznicowego spotkania w NoBo Cafe nie tylko wspomniano dawne czasy, ale była też mowa o przyszłości klubu, która rysuje się w jasnych barwach. Nadal aktualne są plany budowy czwartego kortu przy ul. Mickiewicza

i być może wreszcie uda się je zrealizować. Obecnie w SKT prężnie działają obydwie sekcje. Zwłaszcza pingpongowa, bo po raz pierwszy w historii mamy aż cztery drużyny w rozgrywkach ligowych, a ta pierwsza zapowiada walkę o awans do II Ligi. Jeżeli chodzi o tenis ziemny, to wychowankowie Edyty Dubiel-Jajko i Tomasza Mycki z powodzeniem startują w turniejach o zasięgu nawet międzywojewódzkim.

– Ostatnie lata to z pewnością nowy rozdział w historii klubu. Na naszych kortach organizowaliśmy szereg imprez sportowych, z których najważniejsze to turnieje rangi III rozgrywek z cyklu Amatorzy i Seniorzy w latach 2015-2017 oraz Mistrzostwa Podkarpacia Kadetów w 2016 roku. Aktualnie liczba grających amatorsko członków klubu oscyluje w granicach 50 osób, z czego zdecydowana większość to młodzież w wieku od 5-15 lat – podkreślił Piotr Tarapacki, aktualny prezes SKT.

Bartosz Błażewicz



Pingpongiści zapowiadają walkę o awans do II Ligi

40-lecie Klubu Żeglarskiego „Naftowiec”

Cztery dekady nad Soliną

Okrągły jubileusz, choć z nieco mniejszą liczbą lat, świętowali również członkowie jednego z kilku sanockich klubów żeglarskich. Mimo jesiennej aury rocznicową imprezę zorganizowano pod gołym niebem w Polańczyku, a poprzedziły ją Regaty o Błękitną Wstęgę „Naftowca”.

Klub został utworzony w 1982 roku przez pracowników sanockiego oddziału Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu. Jego założycielami byli: Marian Marcinkowski, Marek Wajcovicz i Barbara Urbaniak. Początkowa siedziba klubu

mieściła się w skromnym porcie w miejscowości Rajskie, obecnie ośrodek znajduje się w Polańczyku, którą to lokalizację zawdzięcza ówczesnym zarządom i Piotrowi Rybczyńskiemu, który praktycznie od początku działalności klubu

jest jego komandorem. Obecnie starannie dobrana i funkcjonalna infrastruktura portowa, a także uprzejmość gospodarza, stwarzają dobrą i miłą atmosferę członkom klubu, jak również gościom w czasie ich pobytu w ośrodku.

Zgodnie z ceremoniałem żeglarskim uczestnicy jubileuszu najpierw spotkali się na regatach o Błękitną Wstęgę „Naftowca”, podczas których osiem łodzi ścigało się w jednej grupie, bez zwyczajowego podziału na klasy. Szkoda tylko, że pogoda nie dopisała, bo nie wiało, a za to padało... Wygrał jacht „Marimar” ze sternikiem Mariuszem Trzczańskim i załogą w składzie: Marcel Trzcński, Joanna Kręcichwast, Marcin Wójcik i Łukasz Bułka. Zwycięzcy zdobyli m.in. niezwykle okazały puchar. Miejsce 2. zajął Marek Sawicki („Elcom”).

W oficjalnej części uroczystości minutą ciszy uczczono żeglarzy, którzy odeszli na wieczną wachtę. Komandorowi Rybczyńskiemu podzięko-



Piotr Rybczyński – niezniszczalny komandor „Naftowca”

wania za długoletnią i owocną pracę na rzecz „Naftowca” złożyli jego członkowie: Marek Wajcovicz, Jan Węgrzyniak i Jacek Moczarny. List gratulacyjny dla komandora i członków klubu z podziękowaniem za organizowane regaty, rejsy

i imprezy żeglarskie złożyli byli prezesi Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego – Jerzy Rak, Kazimierz Grzebień i Jerzy Staszczak, jak i obecny, czyli Janusz Jagoda, życząc wszystkim członkom klubu dalszego rozwoju, do-

brego zdrowia, wytrwałości i zadowolenia.

Słów uznania nie szczędziła również zastępca wójta gminy Solina Katarzyna Onyszko, z uznaniem wspominając o wybudowanej Eco-Marinie, dzięki której właściciele jachtów mogą zadbać o ich czystość, a środowisko na tym nie cierpi. Podziękowała także za rozwiązanie problemów komunikacyjnych w Polańczyku, w czym klub miał swój udział.

Wszystkim obecnym wielką radość sprawiło uczestnictwo 96-letniego Zdzisława Kuśnierza, który pomimo wieku wykazał się doskonałą sprawnością umysłową, opowiadając ze szczegółami o początkach działalności macierzystego klubu.

Jubileusz 40-lecia „Naftowca” uświetnił występ Zbigniewa Maciasa, krakowskiego artysty o operowym głosie, który na prośbę fanek zaśpiewał m.in.: „Missisipi”, „Gdybym był bogaczem”, „Alleluja” i wiele innych utworów musicalowych. Brawom i bisom nie było końca.

Organizatorzy uroczystości zachwycili wszystkich obecnych – w imprezie uczestniczyło ponad 100 osób – pokazem sztucznych ogni, doskonale wyglądających nad taflą wody Zalewu Solińskiego.

(esw)



Występ Zbigniewa Maciasa uświetnił jubileuszową imprezę

Polska Hokej Liga

Srogi rewanż GKS-u za porażkę w Tychach

MARMA CIARKO STS SANOK – GKS TYCHY 1:5 (1:1, 0:0, 0:4)

Bramki: Lahtinen (17) – Komorski 2 (47, 55), Mroczkowski (5), Dupuy (45), Jeziorski (45).
STS: Salama – Karlsson, Valtola, Heikkinen, Tamminen, Dobosz – Bilas, Łysenko, Harila, Lahtinen, Pawlenko – Florczak, Höglund, Filipek, Mocarski, Sienkiewicz – Ginda, Rapała.

Srogi rewanż tyszan za porażkę na własnym lodzie, gdzie zawodnicy STS-u zwyciężyli 5:4. Mimo wszystko druga potyczka tych drużyn rozstrzygnęła się dopiero w ostatniej tercji, którą GKS wygrał aż 4:0...



Hokeiści GKS-u (ciemne stroje) wygrali wysoko, choć mecz rozstrzygnął się dopiero w ostatnim kwadransie

Goście szybko wzięli się do roboty, już po kilku minutach gry wychodząc na prowadzenie. Strzałem z bliska wynik otworzył Christian Mroczkowski. Było kilka okazji do wyrównania, jednak szwankowała skuteczność. Trafił dopiero Timi Lahtinen, wyrównując ładnym uderzeniem z okolic bulika.

Drużyna gospodarzy nie przyniosła zmiany rezultatu, a i początek trzeciej nie zapowiadał wysokiej porażki, bo do 45. min mieliśmy remis. Niestety, potem nasza gra zupełnie się posypała. W odstępie zaledwie 23 sekund bramki dla GKS-u zdobyli Jean Dupuy (sam na sam z bramkarzem) i Bartłomiej Jeziorski (w podbramkowym zamieszaniu), a dwie minuty później na 4:1 podwyższył Filip Komorski (gol w przewadze liczebnej). Ten sam zawodnik przypieczętował okazję zwycięstwa przyjezdnych, efektownie trafiając po solowej akcji.

– Mecz „złamał” nam się w trzeciej tercji, gdy w krótkim odstępie czasu straciłemu trzy gole. Musimy grać bardziej cierpliwie, a nie od razu gonić za wynikiem, zapominając o obronie – powiedział Marcin Ćwikła, drugi trener STS-u.

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Zdecydowały dwa gole w ostatniej minucie

STOCZNIOWIEC GDAŃSK – NIEDŹWIADKI SANOK 4:1 (1:1, 0:0, 3:0)

Bramki: Lehmann (12), Trzebiatowski (48), Zhurawski (60), Guchek (60) – Czopor (18).

Niedźwiadki: Żrebiec – Wróbel, Starościk, Miccoli, Sudyka, Dulęba – Rocki, Niemczyk, Radwański, Mazur, Worwa – M. Koczera, Puzkarski, Burczyk, Czopor, Stabryła – Koziół, B. Koczera, Jurek, Miszczyszyn, Klimczak.

Porażka niby wyraźna, bo różnicą trzech goli, jednak losy pojedynku ważyły się niemal do samego końca. Dwie decydujące bramki gospodarze zdobyli bowiem dopiero w ostatniej minucie.

Drużyna Stoczniowca objęła prowadzenie po niespełna kwadransie gry i trafieniu Oskara Lehmana, ale jeszcze w pierwszej tercji Niedźwiadki wyrównały za sprawą Macieja Czopora. Wynik remisowy utrzymywał się aż do 48. min, gdy miejscowi odzyskali przewagę (gol Wiktora Trzebiatowskiego). Niestety, w ostatniej minucie

ich prowadzenie na 3:1 podwyższył Artiom Zhurawski. Wówczas trener Krzysztof Ząbkiewicz postawił wszystko na jedną kartę, za golkipera wprowadzając dodatkowego zawodnika, jednak przyniosło to efekt odwrotny do zamierzonego. Strzałem do pustej bramki zwycięstwo rywali przypieczętował Stanisław Guchek.



To był pierwszy w tym sezonie weekend zespołu Niedźwiadków bez zdobyci punktowej

Demolka pod Wawelem...

CRACOVIA KRAKÓW – MARMA CIARKO STS SANOK 6:0 (2:0, 2:0, 2:0)

Bramki: Arrak (14), Kinnunen (18), Csamangó (24), Wronka (26), Polák (50), Kasperlík (53).
STS: Salama – Karlsson, Valtola; Heikkinen, Tamminen, Dobosz – Bilas, Łysenko; Filipek, Lahtinen, Pawlenko – Florczak, Höglund; Harila, Mäkelä, Mocarski – Rapała, Ginda, Sienkiewicz.



Po porażce 2:4 z Cracovią na własnym lodowisku drużyna STS-u (jasne stroje) znacznie wyżej przegrała pod Wawelem

Po świetnym początku sezonu nie ma już śladu – porażka w Krakowie była piątą z rzędu. Do tego STS przegrał wysoko, nie strzelając choćby honorowego gola. Przelamanie potrzebne od zaraz.

Po zwycięstwie 4:2 w Sanoku zawodnicy „Pasów” u siebie zagrani bardzo metodycznie, w każdej tercji zdobywając po dwie bramki. Przewagę miejscowych było widać od samego początku, jednak na pierwsze trafienie musieli czekać aż 14 minut, gdy Robert Arrak trafił precyzyjnym strzałem z bulika. Chwilę później

wynik podwyższył Saku Kinnunen, wykorzystując okres gry w przewadze.

Kolejne dwa gole dla krakowian padły już na początku drugiej tercji. Najpierw Štěpán Csamangó z bliska wepchnął krążek do siatki, a potem uderzeniem z bulika w okienko pierwszego gola w sezonie zdobył kadrowicz Patryk Wronka.

Niestety, w ostatniej odsłonie obraz gry nie uległ zmianie, a efektem dominacji Cracovii były następne dwa gole. Zarówno Vojtěch Polák, jak i Martin Kasperlík, trafiali z bliska do praktycznie pustej bramki.

Okazja do przelamania już dzisiaj – zawodnicy STS-u zagrają u siebie z Energa Toruń. Początek meczu o godzinie 18.

Małopolskie ligi młodzieżowe

Po jednym zwycięstwie młodzików i żaków

W drugiej kolejce młodzicy i żacy starsi Niedźwiadków rozegrali po dwa mecze, mierząc się głównie z Cracovią Kraków. Pojedynki były zacięte, a nasze drużyny odniosły po jednym zwycięstwie. Znowu mieliśmy popisy snajperów – aż 6 goli strzelił Alan Suhecki, a po 3 zdobyli Antoni Sroka i nowy w zespole młodzików Danilo Mazurov z Ukrainy.

Młodzicy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 4:8 (0:3, 2:2, 2:3)
 Bramki: Koltunik 2 (43, 60), Klimczak (26), Buszek (36).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 6:4 (1:1, 4:3, 1:0)
 Bramki: Mazurov 3 (31, 37, 47), A. Suhecki (20), Wojnar (21), Orzechowski (34).

Żacy starsi

CRACOVIA KRAKÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 6:5 (0:4, 4:1, 2:0)
 Bramki: Sroka 3 (5, 20, 26), A. Suhecki (13), P. Robel (19).

CRACOVIA KRAKÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5:7 (3:1, 1:2, 1:4)
 Bramki: A. Suhecki 4 (14, 45, 51, 57), Jurek 2 (31, 58), P. Robel (33).

Honor uratowany w samej końcówce

SOKOŁY TORUŃ – NIEDŹWIADKI SANOK 4:1 (1:0, 2:0, 1:1)

Bramki: Wenker (16), Volobuev (35), Walczak (37), Dobrzeński (46) – Sudyka (56).

Niedźwiadki: Wiszyński – Wróbel, Starościk, Miccoli, Sudyka – Rocki, Niemczyk, Radwański, Mazur – B. Koczera, Puzkarski, Burczyk, Czopor, Stabryła – Koziół, M. Koczera, Jurek, Miszczyszyn, Klimczak.

Porażka w identycznych rozmiarach, jak dzień wcześniej, jednak po zupełnie innym meczu. Tym razem gospodarze od początku budowali przewagę, a nasz zespół stać było tylko na honorową bramkę w końcówce spotkania.

Sokoły rozpoczęły dość spokojnie, wynik otwierając dopiero w końcówce pierwszej tercji po uderzeniu Jakuba Wenkera. Kluczowy dla losów spotkania okazał się okres pomiędzy 35. a 37. min, gdy kolejne gole dla miejscowych

dolżyli Nikita Volobuev i Jan Walczak. W trzeciej tercji zwycięstwo torunian przypieczętował Natalian Dobrzeński. Niedźwiadki dopiero w końcówce spotkania uratowały honor trafieniem Jakuba Sudyki.

W najbliższy weekend nasi zawodnicy wreszcie zagrają na własnym lodowisku – w sobotę (godz. 18) z MOSM-em Tychy, a w niedzielę (17.30) z Naprzodem Janów.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Klasa Okręgowa

Czarny załatwił Czarnych

Wyjazd do Jasła zapowiadał się dość ciężko, tymczasem ekipa Pawła Załogi pewnie zgarnęła punkty. Niewiele ponad kwadrans wystarczyło, by otworzyć wynik meczu – Czarny wykończył sytuację sam na sam z bramkarzem. Minimalne prowadzenie Ekoballu utrzymywało się przez pół godziny, ale jeszcze przed przerwą goście je podwyższyli. W doliczonym czasie pierwszej połowy nasz napastnik znów wpisał się na listę strzelców, tym razem po podaniu Piotra Lorenca trafiając z bliska do pustej bramki.

Po zmianie stron Czarny zdobył kolejne dwa gole, jednak tym razem nie zostały uznane przez sędziego z powodu spalonych. Przynajmniej w jednym przypadku były wątpliwości. Na szczęście nie wybiło to z rytmu gry naszych piłkarzy, którzy kontrolowali mecz, mając jeszcze okazje do podwyższenia rezultatu. Groźnie strzelali Czarny i Rafał Domaradzki.

Mimo kolejnego zwycięstwa stalowcy tylko przez tydzień cieszyli się z prowadzenia w tabeli, bo na pozycję lidera wrócił Start, po wygranej z Tempem Nienaszów aż... 13:2! Nic dziwnego, że po takiej kanonadzie piłkarze z Rymanowa mają znacznie lepszy bilans bramek.

CZARNI 1910 JASŁO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0:2 (0:2)

Bramki: Czarny 2 (16, 45+1).

Ekoball Stal: Krzanowski – Mikołaj Gawlewicz (90+1 Mateusz Gawlewicz), Sobol, Barszczak, S. Słysz – Wanat, K. Słysz, Lorenc, Domaradzki, Niemczyk (72 Wojdyła) – Czarny.

Ósme zwycięstwo z rzędu, tym razem po dublecie Dawida Czarnego. Mimo to stalowcy stracili pozycję lidera, bo wyżej wygrał Start Rymanów, wyprzedzając nas bilansem bramek. O tym, która drużyna jest naprawdę lepsza, rozstrzygnie bezpośredni mecz – już jutro na „Wierchach”.



Dawid Czarny (po lewej) strzelił obydwa gole, które przesądziły o zwycięstwie stalowców

Mecz jesieni w krośnieńskiej „okręgówce”, czyli bezpośrednie starcie Ekoballu Stal i Startu, już w sobotę na „Wierchach”. Początek pojedynku, pierwotnie planowanego na godzinę 15, przesunięto na godz. 18. Zatem czekają nas emocje przy świetle jupiterów.

Klasa A

Mecz na szczycie z podziałem punktów



Jeden główkuje, a reszta... obserwuje

WIKI SANOK – REMIX NIEBIESZCZANY 1:1 (1:1)

Bramki: D. Pielech (15) – Czubek (32).

Wiki: Szlachcic – Biega, Burczyk (72 Berling), Osiniak, Pluskwik – Rajchel (54 Lisowski), Stanisław (59 Sałaciak, 90+1 Solon), D. Pielech, Velychko, Pelczar (46 Hryszko) – Sobolak.

Koniec zwycięskiej serii, czyli pierwsza strata w sezonie – piękny gol Dominika Pielecha wystarczył tylko do remisu. Brak rozstrzygnięcia w pojedynku na szczycie sprawił, że drużyna Wiki utrzymała 5 pkt przewagi nad Remixem.

Piłkarzom Janusza Sieradzkiego prowadzenie przyniosła akcja, w której oddawali kilka strzałów, aż wreszcie Pielech wypalił zza pola karnego, trafiając pod poprzeczkę. Chwilę później nasz zawodnik mógł mieć dublet na koncie, jednak zmarnował rzut karny, dobitka Sebastiana Sobolaka wylądowała na poprzeczce, a poprawkę Adama Osiniaka obrońca wybił z linii bramko-

wej. Zmarnowana szansa wkrótce się zemściła, bo niefrasobliwość naszych obrońców wykorzystał Piotr Czubek, trafiając w sytuacji sam na sam z Patrykiem Szlachcicem. W końcówce meczu, po centrze z wolnego, dobrą szansę na zdobycie zwycięskiego gola miał Osiniak, ale po jego płaskim strzale z dość ostrego kąta piłka o centymetry minęła słupek.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Interliga Orlików w Preszowie

Młodzi akademicy najlepsi!

W rozgrywkach młodszego rocznika świetnie zaprezentowała się drużyna Akademii Piłkarskiej, kończąc rywalizację bez straty gola.

Zawodnicy Łukasza Sabata odnieśli trzy zwycięstwa, notując też jeden remis, co dało im 1. miejsce z bilansem bramek 9:0. Nieco słabiej wypadł nasz starszy zespół (trener Jakub Gruszecki), wygrywając połowę pojedynków.

Skład orlików młodszego AP: Mateusz Gagatko, Łukasz Sieradzki, Piotr Tarapacki, Filip Grudzień, Artur Janiec, Filip Józefek, Tymon Dorotniak, Karol Stojowski, Jan Piszko, Szymon Rzepka, Bartosz Dydak i Mateusz Ćwikła.



Drużyna orlików młodszego Akademii Piłkarskiej

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dwie wygrane AP

Nieżła kolejka Akademii Piłkarskiej – zwycięstwa młodszych drużyn trampkarzy i młodzików nad rywalami z Mielca. Natomiast dla Ekoballu wręcz fatalna...

Juniorzy starsi

UKS SMS STAL MIELEC – EKOBALL SANOK 13:2 (6:2)
Bramki: Nowosielski (30), Zagórda (44).

Juniorzy młodzi

Grupa 2
STAL STAŁOWA WOLA – EKOBALL SANOK 3:1 (1:0)
Bramka: Mateja (69).

Grupa 4

AP SANOK – UKS SMS RZESZÓW 1:3 (1:2)
Bramka: Wiśniowski (20).

Trampkarze starsi

SPARTA LEŻAJSK – EKOBALL SANOK 3:2 (0:1)
Bramki: Milczanowski (27), Jaklik (67).

Trampkarze młodzi

Grupa 1
AP SANOK – STAL MIELEC 5:0 (3:0)
Bramki: Niecko (5), Cyparski (30), Iwaniszyn (35), Koczera (70), Baraniewicz (79).

Grupa 3

STAL II RZESZÓW – EKOBALL SANOK 4:0 (2:0)

Młodzicy starsi

Grupa 1
AP SANOK – DAP DĘBICA 0:2 (0:0)

Grupa 3

SPARTA LEŻAJSK – EKOBALL SANOK 2:2 (1:1)
Bramki: Czopor (23), Szeliga (57).

Młodzicy młodzi

Grupa 1
AP SANOK – FKS STAL MIELEC 1:0 (0:0)
Bramka: Winnicki (32).

Grupa 3

AP JASŁO – EKOBALL SANOK 2:0 (0:0)



Trampkarze młodzi Akademii Piłkarskiej pewnie ograli Stal Mielec

Klasa Okręgowa Młodzików

Porażka ze Startem

Druga w sezonie porażka Ekoballu, tym razem z Rymanowem.

EKOBALL SANOK – START RYMANÓW 3:7 (0:5)
Bramki: Niżnik 2 (45, 54), Basenka (41).

Orlicy starsi

AP SANOK – FAMT ŚWIDNIK 2:4

Bramki: Wojtowicz, Żuchowski.

AP SANOK – FC UZHGOROD 3:0

Bramki: Stasicki 2, Żuchowski.

AP SANOK – FC KOSZYCE 2:5

Bramki: Stasicki, Żuchowski.

AP SANOK – CFT VRANOV 2:0

Bramki: Dżugan, Kotlarz.

Orlicy młodzi

AP SANOK – MFK VRANOV 2:0

Bramki: Janiec, Tarapacki.

AP SANOK – FC UZGHOROD 2:0

Bramki: Janiec 2.

AP SANOK – FC KOSICE 0:0

AP SANOK – FAMT ŚWIDNIK 5:0

Bramki: Dydak 2, Janiec, Tarapacki, Sieradzki.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka Seniorów

Wygrany tie-break w Błażowej

KLIMA BŁAŻOWA – TSV SANOK 2:3 (22, 22, -16, -20, -8)

TSV: Chudziak, Gierula, Kondrat, Krochmal, Krzanowski, Molczan, Baran (libero) oraz Sokołowski, Więch, Wójcik, Zieliński, Pietrasz (libero).

Sezon rozpoczęty zwycięstwem w Błażowej, gdzie drużyna TSV „wróciła z dalekiej podróży”. Nasi zawodnicy przegrywali już 0:2, by potem odwrócić losy meczu, w tie-breaku nie dając gospodarzom najmniejszych szans.

Pierwsze dwa sety były bardzo zacięte, jednak w ich końcówkach skuteczniejszy okazał się zespół Klimy. Potem nastąpiła zmiana ról i inicjatywę przejęli goście. I to zdecy-

dowanie – dość powiedzieć, że trzecią partię wygrali do 16, a piątą do 8.

– O ile obie drużyny miały podobne statystyki zagrywek, przyjęcia, bloku i obrony,

to kluczowa okazała się skuteczność w ataku. Na początku była u nas bardzo niska, ale zmieniło się po drugim secie, gdy mocniej zaczęli punktować Piotrek Zieliński i Przemek Chudziak. Do tego bardzo dobre zawody rozegrał Bartek Wójcik – powiedział Piotr Sokołowski, grający trener TSV.



Siatkarze TSV udane rozpoczęli sezon, od zwycięstwa na trudnym terenie w Błażowej

I Podkarpacka Liga Seniorek

Będą mecze derbowe

Sezon rusza już w sobotę, a po raz pierwszy w historii nasze miasto reprezentować będą dwa kluby, bo do reaktywowanej po kilku latach drużyny Sanoczanki dołączył zespół TSV.

W inauguracyjnej kolejce Sanoczanka zagra u siebie, podejmując UKS MOSiR Jasło. Początek pojedynku o godz. 16. Natomiast siatkarki TSV rozpoczną rozgrywki w Rzeszowie, mierząc się z tamtejszym MKS VLO.

Podkarpackie ligi juniorskie

Udana inauguracja TSV i Sanoczanki



Juniorzy starsi TSV wygrali bez straty seta z Karpatami Krosno

Juniorzy starsi

TSV SANOK – KARPATY MOSiR KROSNO 3:0 (19, 23, 21)

Juniorzy młodsi

TSV SANOK – TKF ITS ANILANA RAKSZAWA 3:0 (11, 18, 10)
TSV SANOK – KARPATY MOSiR KROSNO 0:3 (-23, -18, -23)

Juniorki młodsze

AOZ RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 1:2 (15, -24, -14)
PARADISO ŁAŃCUT – SANOCZANKA SANOK 2:1 (9, -22, 10)

Wszystkie nasze drużyny rozpoczęły sezon w ten sam weekend, co zespół seniorów, notując udaną inaugurację – większość meczów wygrana! Po jednym zwycięstwie odniosły obydwie ekipy TSV, na własnym parkiecie lepsze odpowiednio od Karpat Krosno i Anilany Rakszawa, a także juniorki młodsze Sanoczanki, które na wyjeździe pokonały AOZ Rzeszów.

W następnych terminach walkę rozpoczną zespoły młodziczek i młodzików TSV.

TENIS STOŁOWY

III Liga

Rahabilitacja Poliniewicza

ARKA ŁĘTOWNIA – SKT ILO WIKI SANOK 6:10

SKT: Poliniewicz 3,5, Krukar 3,5, Iwaniuch 3, Witka.

Drugi mecz i drugie zwycięstwo, choć po cięższej walce, niż kilka dni wcześniej z rezerwami Karpat Krosno. Za słabszy wówczas występ zrehabilitował się Grzegorz Poliniewicz, tym razem kończąc zawody z kompletem punktów.



Początek spotkania nie był udany dla ekipy SKT, która pierwszy rzut pojedynków singlowych przegrała 1:3. Dwupunktowe prowadzenie gospodarze utrzymali po deblach, ale potem rozpoczęło

się odbieranie strat. W kolejnych seriach potyczek indywidualnych obok Poliniewicza zapunktowali też Piotr Krukar i Rafał Iwaniuch, a w końcówce spotkania dwaj ostatni zdobyli decydujące punkty.

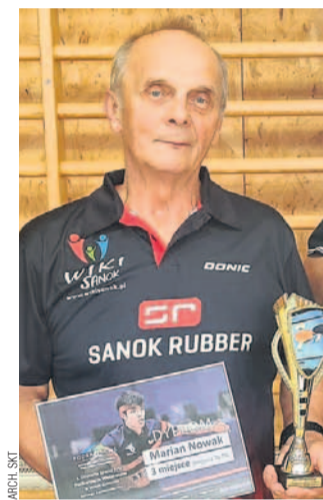
W kolejnych seriach potyczek indywidualnych obok Poliniewicza zapunktowali też Piotr Krukar i Rafał Iwaniuch, a w końcówce spotkania dwaj ostatni zdobyli decydujące punkty.

1. Otwarte Grand Prix Podkarpacia Weteranów
Nowak trzeci w Kańczudze

Inauguracyjny turniej rozegrany został w Kańczudze, gdzie wystartowało dwóch pongonistów SKT. Lepiej wypadł Marian Nowak, zajmując 3. miejsce w kategorii 70-79 lat.

W fazie grupowej nasz zawodnik wygrał wszystkie cztery mecze, tracąc tylko 2 sety. Niestety, w półfinale nie dał rady gościnnie występującemu rywalowi ze Szczepieszyna – porażka 0:3. Nowak powetował ją sobie w meczu o 3. miejsce, zwycięstwem do zera nad graczem z Nowej Sarzyny.

Drugim reprezentantem SKT był Marek Wronowski, występujący w kat. 60-69 lat. W grupie wygrał obydwie mecze, pokonując zawodników z Tarnowa i Sandomierza. W dalszej fazie turnieju zanotował jedno zwycięstwo i dwie porażki, co ostatecznie dało mu 7. miejsce.



Marian Nowak

1. Grand Prix Polski Kadetów

Zwycięstwa w eliminacjach

Podczas rywalizacji w Krakowie nieźle zaprezentował się Miłosz Wanielista z SKT, wygrywając trzy mecze. Ostatecznie sklasyfikowano go na 63. miejscu.



Miłosz Wanielista

Wszystkie trzy zwycięstwa odniesione zostały w fazie kwalifikacyjnej, a wyższość Miłosza musieli uznać rywale z Krakowa, Sosnowca i miejscowości Śmigiel. Nasz zawodnik oczy-

wiście uzyskał awans do turnieju głównego. Niestety, były to już trochę za wysokie progi dla Wanielisty, bo nazajutrz musiał uznać wyższość wszystkich trzech grupowych rywali.

1. Grand Prix Podkarpacia Skrzatów

Udany występ 6-latka

Zawody w Głobikowej okazały się udane dla 6-letniego Piotra Harajdy z SKT (na zdjęciu), który wywalczył 6. miejsce.

Warto podkreślić, że Piotrek był młodszy od większości rywali, co nie przeszkodziło mu w odniesieniu dwóch zwycięstw. Pierwszy mecz wygrał w fazie

grupowej (awans z 2. miejsca), a po porażce w ćwierćfinale pokonał jeszcze jednego przeciwnika. Ostatecznie Harajda zakończył turniej na 6. pozycji.



Sanocka Liga Sokola

Kolejni dwaj zwycięzcy

W kolejnych dwóch turniejach pierwsze zwycięstwa w sezonie odnieśli Jakub Molczan i Janusz Stępkowski.

Piątkowe zawody rozegrano w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie walka była bardzo zacięta. Trzech najlepszych pingpongistów miało po

jednej porażce, więc decydował bilans setów. Najlepszym legitymował się Molczan, wyprzedzając Daniela Kozioła i Bogdana Szalankiewicza.

W niedzielę rywalizacja przeniosła się do Domu Sokoła. Tym razem zdecydowanie najlepszy był Stępkowski, pokonując wszystkich rywali. Kolejne miejsca zajęli Czesław Terefinko (jeden przegrany mecz), a 3. Kozioł (dwa).

W klasyfikacji łącznej bez zmian – nadal prowadzi Boleśław Bartkowski (180 punktów) przed Szalankiewiczem (144) i Stępkowskim (123).

Ranking deblowy: 1. Paweł Motyka, 2. Kozioł, 3. Szalankiewicz.

WĘDKARSTWO

Fejkiel drugi w Grand Prix Polski

O wysokim miejscu muszkarza „Jedynki” zdecydowała głównie 2. pozycja w drugiej turze, którą zakończył z sektorowym zwycięstwem (9 ryb). Wcześniej i później szło mu nieco gorzej i efektem była 12. lokata w klasyfikacji łącznej mistrzostw. Fejkiel startował w zespole Trapera Krosno, prowadząc go do 5. pozycji drużynowo. Zresztą była to w komplecie ekipa tworzona przez naszych zawodników, bo skład uzupełniali wędkarze z „Dwójki” – 42. indywidualnie Piotr Soltysik i 51. Bartosz Rapiej. Ponadto 7. była piąta kadra okręgu krośnieńskiego (w jej składzie 41. Tomasz Osenkowski z Koła nr 2), 11. trzecia (55. Robert Tobiasz), a 25. druga (23. Bogdan Lisiewski, dalsza lokata Józef Rycyk – wszyscy trzej z Koła nr 1).

Drużynowe Mistrzostwo Polski wywalczył Traper Rymanów, natomiast indywidualne – Grzegorz Gołofit z Bystrzycy Lublin. Gwoli ścisłości najwyżej z sanoczan sklasyfikowany został Krystian Pielech, zajmując 7. miejsce, jednak to wędkarz na co dzień reprezentujący koło z Olszanicy.

Wśród kilkunastu startujących juniorów 8. był Dominik Siwiński z „Jedynki”.

Blisko 140 zawodników wystartowało w Muchowych Mistrzostwach Polski, które nie po raz pierwszy rozegrane zostały na Sanie i Zalewie Myczkowieckim. Z reprezentantów naszych kół najlepiej wypadł 12. indywidualnie Michał Fejkiel, tym samym pieczętując 2. lokatę w klasyfikacji końcowej Grand Prix Polski.



Drużyna Trapera Krosno w sanockim składzie. Od lewej: Piotr Soltysik, Michał Fejkiel i Bartosz Rapiej

Mistrzostwa kraju ustaliły klasyfikację końcową ogólnopolskiego Grand Prix. Ostatecznie Fejkiel wywalczył

2. lokatę, ustępując Gołofito- wi tylko o 5 punktów. Miejsce 14. zajął Pielech, 20. Tobiasz, 29. Rapiej, a 43. Soltysik.

Drużynowo Traper Krosno uplasował się na 4. pozycji, ze stratą zaledwie 2 punktów do podium.



Zawodnicy Komunalnych z dobrej strony pokazali się w Warszawie. Od lewej: Gabriel Bury, Mikołaj Mrugała i Urszula Bakuta.

LEKKOATLETYKA

Nadzieje w Warszawie

Trójka zawodników Komunalnych pojechała do Warszawy na Finał Nadziei Olimpijskich. Urszula Bakuta i Mikołaj Mrugała uplasowali się w trzecich dziesiątkach, a Gabriel Bury startował m.in. w sztafecie mieszanej, która zajęła 8. miejsce.

Po zawodach eliminacyjnych w Rzeszowie przyszedł czas na decydujące zmagania w stolicy, rozegrane z udziałem blisko 600 dziewcząt i chłopców. Indywidualnie najlepiej z podopiecznych Marcina Zapala poszło Bakucie, która w swoim dwuboju (bieg na 60 metrów i skok wżyz) zajęła 23. lokatę z rekordami życiowymi. Wśród

chłopców trzy pozycje niżej sklasyfikowany został Mrugała (bieg na 300 metrów – „życiówka”, skok w dal). Na 60 m i w dal poprawiał się też Bury, co w jego przypadku wystarczyło do 56. miejsca, jednak w liczniejszej stawce. Startował też na drugiej zmianie w sztafecie mieszanej 8x200 m, która wywalczyła 8. pozycję.

PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

Brąz młodego sztangisty

Kolejnym startem Gryfu były Mistrzostwa Podkarpacia do lat 15, rozegrane w Sędziszowie Małopolskim. Z piątki naszych sztangistów najlepiej spisał się Kacper Piech, zajmując 3. miejsce w klasyfikacji punktowej.

Zawodnik Gryfu, startujący w wadze do 55 kg, uzyskał 63 kg w rwaniu i 73 w podrzucie, co wystarczyło do lokaty na najniższym stopniu podium. Pozycję niżej uplasował się Przemysław Cybuch (kat. do 49 kg; wynik 35 + 45 kg). Ponadto 6. miejsce zajęła Natasza Krawczyk, 7. był Krystian Rycyk, a 8. Krzysztof Chorążak.

– Cieszę mnie wyniki 13-latków, zaczynających przygodę z ciężarami. Mocno pracowali lato, co mają pokazać wkrótce na Mistrzostwach Polski w Sokołowie Podlaskim. Jedziemy tam przede wszystkim po doświadczenie, ale po cichu liczę jednak na medalową niespodziankę – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

BILARD

Nadrabianie zaległości

W terminach 6. kolejki SCB Ligi Amatorskiej rozgrywano też mecze zaległe – łącznie wyszło aż 13 pojedynków, więc czterech zawodników po dwa razy podchodziło do stołu. Mimo tego żadnemu z nich nie udało się zanotować zwycięskiego dubletu.

Trwa świetna seria Grzegorza Rozela, który gładko pokonał kolejnego rywala, umacniając prowadzenie w tabeli. Pewnie wygrwali też: Marcin Dzik, Marek Rogos, Marcin Lubieniecki, Bartłomiej Długosz, Wojciech Stawarczyk i Zbigniew Gilarski – ten ostatni bez straty

frejma. Dla odmiany po cięższej walce punkty zdobyli: Zbigniew Reś, Grzegorz Jarocki, Krzysztof Kadubiec, Paweł Kocan, Tomasz Skóra i Marcin Piotrowski. Dwaj ostatni odnieśli minimalne zwycięstwa, oddając po punkcie Michałowi Florianowi i Jakubowi Bilasowi.



Marcin Lubieniecki (po lewej) dość pewnie ograł Łukasza Szydła

Wojciech Stawarczyk – Benjamin Wilk 7:1
Zbigniew Reś – Michał Florian 7:5
Michał Florian – Tomasz Skóra 6:7
Zbigniew Reś – Marcin Dzik 2:7
Zbigniew Gilarski – Maciej Bodziak 7:0
Marek Rogos – Benjamin Wilk 7:3
Marcin Lubieniecki – Łukasz Szydlowski 7:3
Grzegorz Jarocki – Janusz Wojnarowski 7:4
Marcin Piotrowski – Jakub Bilas 7:6
Krzysztof Kadubiec – Jarosław Dziejdz 7:4
Bartłomiej Długosz – Paweł Martowicz 7:3
Grzegorz Rozel – Wojciech Stawarczyk 7:2
Paweł Kocan – Robert Keck 7:4

ŻEGLARSTWO

Cztery medalowe lokaty

Regaty Zakończenia Sezonu, będące też VI eliminacją Pucharu Bieszczad, okazały się udane dla naszych zawodników – zwłaszcza tych z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – którzy zajęli cztery medalowe lokaty.

Wyścig ze startem i metą w Polańczyku wiódł najpierw za Wyspę Mała, a następnie Wyspę Okresową i z powrotem. Trasę nieco wydłużono dla klasy T3, w której mieliśmy podwójne podium, bo 2. miejsce zajął Jan Wilk (BTŻ), zaś 3. Marek

Sawicki (Naftowiec). Tradycyjnie już zwycięstwo przypadło Michałowi Malinowskiemu z Polańczyka. Jeszcze dwóch „beteżeciaków” wypływało medalowe lokaty, bo Adam Bodnar był 2. w klasie T2, natomiast Stanisław Baran – 3. w T1.



Soliński sezon ma się ku końcowi, więc łodzie powoli odpływają...

UNIHOKEJ

Wilki pierwszym liderem

Ruszył trzeci sezon Sanockiej Ligi Kobiet, ponownie z udziałem trzech drużyn. Po dwóch zwycięstwach nad liceami pierwszym liderem zostały zawodniczki Wilków.

Żeńska „Wataha” skromnie wygrała z ILO i ILO, nie tracąc w tych meczach żadnej bramki. Więcej goli padło w bezpośrednim starciu licealistek, a wszystkie strzelał zespół „Jedynki”. Absolutną bohaterką spotkania była Joanna Czubek, autorka „czteropaka”.

– Zmagania w hali Uczelni Państwowej potrąją do kwiet-

nia, co łącznie daje nam aż 32 poniedziałki – powiedział Krzysztof Sokołowski, główny organizator rozgrywek.

WILKI – ILO 2:0
Bramki: Palys Wioleta 2.
WILKI – ILO 1:0
Bramka: Burnat.
ILO – ILO 5:0
Bramki: Czubek 4, Pawlus.

